

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Rząd brytyjski zwała winę na Laval

Londyn, 17. 12. PAT. Dzienniki angielskie twierdzą, że w toku czwartkowej debaty premier Baldwin i min. Hoare odsłonią wszystkie okoliczności, które wpłynęły na przyjęcie przez sir Samuela Hoare'a propozycji premiera Laval. Głównym argumentem ma być odmowa Laval współdziałania w sankcjach naftowych i poparcia floty brytyjskiej przez Francję na Morzu Śródziemnym na wypadek konfliktu. Argumenty te zmierzać będą według prasy — do tego, aby wykazać, że Wielka Brytania nie zgodziła się występować sama jako policjant Ligi Narodów, a ze strony państw Ligi Narodów nie było gotowości czynnego współdziałania.

Min. Eden, jak twierdzi „Daily Telegraph“, jest tym argumentom przeciwny, uważając, że nie można zwałać winy na premiera Laval i na Ligę Narodów. Zwłaszcza obarczanie odpowiedzialnością za postępowanie sir Samuela Hoare'a premiera francuskiego min. Eden uważa za niestosowne. Sprawa ta omawiana będzie dzisiaj na posiedzeniu gabinetu, na którym główne wytyczne czwartkowej debaty zostaną ustalone.

Ziękli się gróźb Mussoliniego

Londyn, 17. 12. PAT. Agencja Reutera donosi, iż w kołach parlamentarnych nie wierzą w możliwość kryzysu gabinetowego. Nie są równie poważnie brane pod uwagę perspektywy dymisji Samuela Hoare'a po debacie 19 bm. Przypuszczają, iż niema mowy o zdezawuowaniu Hoare'a przez gabinet.

Angielska opinia publiczna nie zmieniła swego zdania o wartości propozycji pokojowych, ale istnieje tendencja do zmiany stanowiska wobec rządu. Wpływa na to przypuszczenie, że w czwartek udzielone będą w Izbie gmin wyjaśnienia, dotyczące zamiaru Włoch traktowania sankcji naftowych jako aktu wojennego, co pociągnęłoby za sobą nieuniknione konsekwencje. Kiedy sytuacja ta była rozpatrywana przez gabinet brytyjski, ministrowie nie przyszli do przekonania, iż akcja zbiorowa konieczna do poparcia polityki Ligi Narodów jest zapewniona. Rząd w tych okolicznościach, jak twierdzą w kołach parlamentarnych, miał prawo uczynić ostatni wysiłek pojednawczy.

Instrukcje dla Edena w Genewie

Paryż, 17. 12. PAT. Havas donosi z Londynu: Min. Eden udał się do Genewy z instrukcją od gabinetu. Ma on polecone zajęcie na Radzie tego samego stanowiska, któremu dał wyraz na ostatnim posiedzeniu komitetu 18-tu. To znaczy, że przedstawi on propozycje francusko-brytyjskie jako podstawę do rokowań, co do której Liga może powziąć decyzję, przyjmując ją, odrzucając, lub zmieniając. W każdym razie rząd brytyjski przyłączy się

do każdej procedury, którą zaleci Liga Narodów. Rząd brytyjski nie odpowie natychmiast na zapytania włoskie, gdyż rzeczą Genewy jest nadanie biegu kwestjom, poruszonym wczoraj przez amb. Grandiego. Koła urzędowe wskazują, że dyskusja o kwestjach poruszonych przez ambasadora włoskiego nie pociągnie za sobą konieczności narad z rządem francuskim.

Cesarz nie mógł się zgodzić

Addis Abeba, 17. 12. PAT. Wczorajsze oświadczenie, złożone przez cesarza przedstawicielom prasy w Dessje, wywołało w stolicy entuzjazm, a w kołach dyplomatycznych — dobre wrażenie. Wśród kół abisyńskich szerzy się przyjęta z radością wiadomość, że Wielka Bryta-

Dziś w numerze:

Dr. Ozjasz Thon: Ciężka krzywda
Dr. Emil Sommerstein: Na marginesie ustawy o amnestji
Mgr. M. Reich: O amnestję dla nieletnich przestępców
A. Alperin (Paryż): Międzynarodowa akcja przeciw Olimpjadzie berlińskiej (Rozmowa z sen. J. Godard'em)
André Maurois: Co się stanie z miłością? (Mały feljeton)

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

nja wycofuje się z popierania propozycji paryskich. Mówią tu, że cesarz nie mógł zgodzić się na dyskusję o tych propozycjach, gdyż ryzykowałby utratę tronu.

Laval tłumaczy swą politykę i stawia kwestję zaufania

Paryż, 17. 12. PAT. W odpowiedzi na krytykę stanowiska rządu francuskiego w zatargu włosko-abisyńskim premier Laval oświadczył: Francja okazuje swoje poszanowanie dla paktu nie tylko w słowach, ale i w czynach. Czyniliśmy wszystko, aby zapobiec wojnie, a po jej rozpoczęciu puściliśmy w ruch mechanizm bezpieczeństwa zbiorowego. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych ustaliliśmy zgodnie z rządem brytyjskim, że nie będzie żadnych sankcji wojskowych i unikać się będzie zarządzeń, prowadzących do blokady morskiej. Usuwaliśmy wszystko, co mogłoby rozszerzyć zatarg na Europę. Dalsze rokowania francusko-brytyjskie opierają się całkowicie na tezie, że porozumienie francusko-brytyjskie stanowi warunek niezbędny bezpieczeństwa Francji. Laval przypomina o swojej podróży do Rzymu i o przjaźni z narodem, którego synowie polegli w walkach wraz z żołnierzami francuskimi. Premier przypomina, że wraz z Londynem czynił wysiłki dla wszczęcia rokowań po powzięciu pierwszych uchwał sankcyjnych. Wraz z Samuelem Hoare'm premier francuski ustalił plan, stanowiący dla Paryża i Londynu granicę wysiłków pokojowych. Na zapytanie, czy ministrowie francuski i brytyjski byli uprawnieni do takiej akcji, Laval odpowiada twierdząc, oświadczać, że działano w zgodzie z Ligą Narodów i na jej życzenie. Artykuł 16 paktu Ligi — mówi — mógł nas wciągnąć w wojnę. Zważyłem każdy krok w moim postępowaniu. Trzymać się będę nadal ściśle mojej linii politycznej, która może nie jest uspaniała, ale jest w zgodzie z moim sumieniem. Do Ligi Narodów w Genewie i do innych zainteresowanych należy powzięcie decyzji, jaka będzie uznana za pożyteczną. Co uczyniliby ci, którzy mnie teraz krytykują, to jeszcze pytanie. Ja osobiście w dążeniu do pokoju wszechświatowego, do utrzymania godności Francji i zabezpieczenia naszych ognisk domowych, pozostanę wierny swojej dotychczasowej polityce.

Mowa premiera Laval wywołała oklaski na prawicy, w centrum i części lewicy, a jednocześnie protesty na ławach socjalistów i części radykałów.

Po premierze głos zabiera socjalista Fontanier. Krytykuje on meritum propozycji pokoju wczoraj z dnia 8 grudnia.

Skolei Moutet (socjalista niezależny) dowodzi, że zakaz wywozu nafty do Włoch byłby najskuteczniejszym dla położenia kresu wojnie. Rząd francuski winien powiedzieć, jakie zajmie stanowisko, jeżeli kwestja rozszerzenia sankcji będzie po pewnym czasie postawiona.

Premier Laval woła: Zgadzam się na wyznaczenie debaty, w której przedstawiciele wszystkich partij wyrażą swój pogląd krytyczny lub popierający stanowisko rządu. Proszę o wyznaczenie tej debaty na 27 grudnia. Parlament się wypowie wówczas, a jeżeli zechce, to nas obali.

Dep. Blum (socjalista) podkreślił ten ustęp oświadczenia premiera, w którym wskazano, że każda polityka różniąca się od prowadzonej przez niego grozi niebezpieczeństwem wojny. Nie zgadzamy się — mówi Blum — na takie stawianie spraw: albo zgoda na politykę Laval, albo wojna. i wobec tego żądamy, aby dyskusja nad interpelacjami o polityce zagranicznej odbyła się jeszcze dziś popołudniu.

Laval stawia wobec wniosku Bluma kwestję zaufania.

Przewodniczący Buisson oświadcza, że przeprowadzi głosowanie nad kwestją, czy Izba chce przystąpić do obrad nad interpelacjami o polityce zagranicznej, na początku posiedzenia popołudniowego. W razie odpowiedzi przeczącej, Izba wyznaczy datę dyskusji w tej sprawie. Na tem posiedzenie zamknięto.

Waszyngton, 17. 12. PAT. Dnia 15 grudnia jedynie Finlandja wpłaciła całą przypadającą ratę długu wojennego. Żadne inne państwo raty nie zapłaciło.

KOMPLETY 13.90

ślizgawkowe w najlepszym gatunku zamiast 2) —

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

OZJASZ THON

CIĘZKA KRZYWDA

Straszliwie się nie chce pisać o ohydnych zajściach antyżydowskich na politechnice lwowskiej. Ani mówić, ani myśleć się o nich nie chce. A to nietylę dlatego, że na ich wspomnienie szarpiący gniew się budzi, ile że duszący wstyd ogarnia. Jakże mogą młodzi ludzie, których się od szeregu lat kształciło na najwznioślejszych ideałach niebosiężnej poezji polskiej i ogólnego humanizmu, tak haniebnie sprzeniewierzyć się najelementarniejszym wymogom etyki? „Młodości, ty nad poziomy wylatuj...” Czy to dla tych młodzieńców śpiewał Adam Mickiewicz swoje nieśmiertelne pieśni? Czy to tych młodzieńców wziął Juliusz Słowacki na loty swojej przepięknej wyobraźni i udźwignął hen wysoko na owe wysokie szczyty, skąd się spojrzeniem nieskończoność nieba i ziemi obejmuje? Czy to ci młodzieńcy skrzywieni skurczeni, zgrzybiali od nienawiści, będą mieli prowadzić w Polsce rząd dusz i prowadzić swój naród i swoje państwo na najwyższe wyżyny człowieczeństwa, jak to przystoi na naród o starej szlachetnej kulturze i mocarnym polocie? Jakże będzie wyglądała przyszłość, której oni będą mieli wytyczyć kierunki i cele? Toć rozpacz ogarnia duszę na myśl, że to ci młodzieńcy będą kiedyś powołani do rządzenia Polską! Czy to nie ich tendencją i głównym wyczynem będzie, wypchnąć Polskę z rodziny produjących państw i narodów?

Można od biedy rozumieć — przynajmniej mozolnie próbować się uporać z takim zjawiskiem, — że stary, zgrzybiały, rozczarowany rozbiitek ludzki nabiera tyle goryczy, że wylewa ohydny ślinę nienawiści na wszystko, co mu staje w drodze. Taki nieszczęsny i beznadziejny rozbiitek nie może znieść widoku człowieka, korzystającego z jasności i ciepła słońca. W jego duszy zrobiło się już tak ponuro, tak ciemno, tak lośowato-zimno, że pragnąłby na wszystkich ludzi, a przede wszystkim na swoje otoczenie rozszerzać tę ponurość i ciemność. Ale młody człowiek z natury młodości tyle powinien w sobie mieć jasności, tyle ciepła, tyle bujnego życia, że jakaś elementarna siła powinna go zmuszać formalnie, by rozlewał te dary Boże na cały świat. Tymczasem patrzmy na niesamowity objaw ludzkiego zezwierzęcania, że już młody człowiek tak nienawidzi swojego domniemanego, czy też faktycznego przyszłego konkurenta, że pragnie całą zwyrodniałą duszą zawczasu usunąć go z drogi. Wszak innego źródła psychicznego, jak jakaś tępa nienawiść do konkurenta, ta cała wściekłość nie ma. Bo też — skąd by się zrodziła nienawiść do bliźniego, którego się nie zna, który temu wrogowi nigdy nic złego nie zrobił, jak nie z tępoty najciaśniejszego egoizmu?

Jak wogóle można nienawidzić niejako — anonimowo? Powie się: nienawidzi się obcego, właśnie dlatego, że jest obcy. Pomijając to, że takie barbarzyństwo istnieje tylko na najprymitywniejszym szczeblu rozwoju społecznego, to jednak trzeba podnieść, że Żydzi w Polsce nie są obcy. Historia opowiada nam, że Żydzi mieszkają na ziemiach polskich od samych początków zbiorowego życia w tych krajach, a czy ten czas — powiedzmy: tysiącletni — jeszcze nie wystarczy do zdobycia swojszczyzny? Zresztą prymitywny barbarzyńca tylko dlatego nienawidzi obcego, bo nie jest do jego widoku przyzwyczajony. Ale oni przecażni młodzieńcy, adeptci nauki, chyba już przywykli do widoku Żyda i już się go nie lękają, jak się biedni Żydzi ich nie lękają, chociaż mają po temu stokroć więcej powodu. Jakże można to zrozumieć, że tacy młodzieńcy nagle robią ohydny burdę z biciem i wyrzucaniem z wysokich pięt na ulicę — oczywiście, po rycersku i odważnie nie oszczędzając także kobieć! — bo nie chcą siedzieć razem na tych

samych ławkach z kolegami żydowskimi?

Swoją drogą — mam ogromny żal do żydowskich studentów, że się tak opierają i nie zajmują oddzielnych miejsc. Toć oni powinni ze wstrętem usunąć się od sąsiedztwa takich „kolegów”, którzy mają taką koturnową etykę antysemitką. Naturalnie — skoro przeciwnik i wróg żądają, to sam instynkt nie dopuszcza do spełnienia żądania. A jednak dlaczego się okropnie gardzi „ghetem”?

Istotnie byłby już najwyższy czas do całkowitego zrehabilitowania ghetta. Czy ghetto hańbiło Żydów? Nieprawda. Ghetto hańbiło tych, którzy je wyznaczyli. Żydzi natomiast pielęgowali w ghecie najwyższą kulturę umysłową i moralną. Owszem — prosimy bardzo: niech nam pokażą społeczność, choćby najbardziej się rozpychała po ziemi, która wyższy szczebel rozwoju intelektualnego i etycznego osiągnęła. Niema takiej społeczności. Osiągaliśmy w każdej epoce to, co stanowiło w niej sam szczyt. Nasza poezja średnio-wieczna dochodzi do najwyższych tonów, szczególnie tam, gdzie była mocarnym wylewem religijnego hymnu, takiego prawdziwego zlewania się duszy człowieka z wiecznością i nieskończonością. Nasza filozofia nietylko nie pozostała w tyle za najwyższą myślą ludzką, — ona tej myśli nieraz dopiero drogę wskazała i płomień światła zapaliła. Toć Baruch Spinoza w ghecie tworzył swoje niebotyczne myśli, i z ghetta rozsyłał promienie, które uniwersytety rozświecały. A nasza własna nauka religijna, nasz modlitewnik, nasz społeczny ustroj, nasz układ zbiorowego życia, nasze socjalne urządzenia — gdzie, u którego narodu stały wyżej? Tylko wojen nie prowadziliśmy i — pogromów nie urządzaliśmy. Tyle, ale też ani o jeden miligram więcej, nam brakowało do samych najwyższych szczytów cywilizacji. Ghetto tedy było prawdziwą świątynią, gdzie się pielęgowowało wszystko, co piękne i co prawdziwe. Dlaczego mamy się wstydić ghetta? Wrogowie chcieli nas udusić w ghecie. Może się im udało wywołać na naszych twarzach blade kołory, bo brakowało w ciasnocie świeżego i ożywczego powietrza. Ale zdusić się nie daliśmy. Przedewszystkiem nie daliśmy sobie ducha i duszy zdławić. Czemu-że mamy się wzdrygać przed powrotem do ghetta i siedzeniem na osobnych ławkach? Nie naszą to będzie hańbą i nie nasza dusza przez to się wypaczy.

Nie rozumiem faktycznie, dlaczego i poco mamy tak walczyć z owymi bubkami, którzy nas chcą od siebie izolować. Przecież to nie jest elita polskiej młodzieży, a to ma być nawet mniejszość, bo większość polskiej rozwija się i rośnie w prostej linii rozwojowej prawdziwie polskiej kultury.

Jeśli mimo to mówię w związku z zajściami lwowskimi o „ciężkiej krzywdzie”, to się to słowo odnosi wyłącznie do wyczynu kilku profesorów. Tak — zapewne: im nie wolno urządzać takich wstrętnych wzbryków. Oni przecież noszą pochodnię oświaty i prawdy przed rzeszami swoich uczniów, oni muszą świecić wzorem. A wzorem się nie jest, jeśli nienawiść rozsada duszę. Ze strony profesorów to to nie jest wybryk młodzieńczy, tylko raczej ciężkie nadużycie władzy. Nadało się im jakąś godność, włożono im w ręce jakąś odrobinę władzy — niech że nie popelnia zbrodniczego nadużycia. Niech nad tem czuwają, ażeby nie splugawić tych uprawnień wysokich. A jeśli to jednak uczynili, a jeśli splugawili pewną świętość, to stali się niegodni wysokiego dostojenstwa, jakie ma w społeczeństwie godność profesora wyższej szkoły. Przywykliśmy patrzeć na profesorów wyższych uczelni jak na najwyższy stan społeczny, jako na najwyższy wykwit duszy narodu. Takie dostojenstwo obliguje do szcze-

KUPON Nr. 6

I. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników

„NOWEGO DZIENNIKA”

Pensjonat „Palace” w Zakopanem
Pensjonat „Podhale” w Krynicy
Pensjonat „Przystań” w Zakopanem
Pensjonat „Swit” w Rabce

gólnej etyki. A tu tymczasem stało się przestępstwo, które nawet próby najprymitywniejszej etyki nie wytrzyma.

A rzecz jasna — to poczynanie profesorów krzywdzi Żydów. A to dlatego, że nie ma sposobu należycie na to barbarzyństwo zareagować. Uprzywilejowane stanowisko chroni jak pancierz. A w dodatku biedny student żydowski traci to, co mu jest najdroższym skarbem, — wiarę w swoich przodownikach. Jakże on może ich słowem wierzyć, kiedy czyni są tak szkaradne?

A największy ból sprawia nam to całe okropne zdarzenie na politechnice lwowskiej, że ono przypomina źródło, z którego wypływa ta nikczemna praktyka. Mimowoli przypomina się człowiekowi wszystko to, co dopiero wyczytał o piekle, które rozgorzało w najbliższym sąsiedztwie. Toć stamtąd wychodzi ta nauka, która grzebie doszczętnie wszystko, co stworzyły tysiąclecia. Jesteśmy świadkami moralnego i cywilizacyjnego upadku, o jakim jeszcze nie słyszały dzieje ludzkie. Jeszcze stoimy oszołomieni i bezradni przed tym strasznym zjawiskiem i czekamy tylko dalszych następstw tego, co się dotychczas działo. Jakoś niemal cały świat nie rokuje tej — stwórzmy na określenie barbarzyństwa barbarzyńskie słowo! — „rebarbaryzacji”, temu okrutnemu zdżyczeniu dobrej przyszłości. Niemcy dzisiejsze są samotne, odosobnione, bez towarzysza, bez przyjaciela. Najbliżsi mają dla nich litość, ale nic po za tem. Naturalnie — można mieć przed taką gigantyczną potęgą militarną także lęk, obawę. Toteż świat się silnie zwraca, a narody cywilizowane i wolne tulą się do siebie, ażeby nie pozostać w samotności z horendalnym wrogiem rodu ludzkiego. Nie można przewidzieć przyszłości. Trudno wiedzieć i obliczyć, dokąd może się zapędzić szal, a to też wywołuje ten okropny niepokój, w którym nasza generacja żyje.

Ale nikt nie powie, że dzisiejsze Niemcy żyją dużo szczęścia i zadowolenia. Chyba zazdrości nie budzą na świecie, ani tem posepnem i ponurem zdrętwieniem, w którym się tam żyje, ani tą okrutną niedomogą, jaką się tam także w dziedzinie odżywiania cierpi. Jeśli coś może wyleczyć od zdżyczenia moralnego, względnie przed niem uchronić, to chyba ten odstraszący przykład rozkładu, jaki przedstawia ten potężny naród ze swoją całą wrodzoną genjalnością. Jakby paraliż padł na ten naród, odkąd zaczął się on karmić wściekłością i niesamowitą nienawiścią.

Nie — nikt nie może chcieć z otwartymi oczami wstąpić w ślady dzisiejszych Niemiec. A już najmniej u nas ten wzór może i powinien znaleźć naśladowców. Przecież jako drugi na liście po Żydach, stoi naród polski. Ciągłe się słyszy jeden wstrząsający refren: Tylko na wschód chcemy mieć bramę wypadową otwartą. Na wschód!

A ten wschód może być tylko w jeden jedy ny sposób chroniony: — jeśli będzie całkowicie należał do rodziny świątliwych narodów zachodnich. A stąd wynika prosta nauka: nie wolno naśladować wzorów hitlerowskich na ziemiach polskich. Na politechnice lwowskiej naśladowano taki wzór. Toteż źle się stało. A miarodajne czynniki będą na to mieć czujne oko...

Na marginesie projektu ustawy o amnestji

Posel Dr. Emil Sommerstein

UWAGI OGOLNE

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1935 r. przedłożony został Sejmowi projekt ustawy o amnestji dla upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy Konstytucyjnej. Jestto szósta amnestja w życiu państwowem odrodzonej Polski.

Dnia 8 lutego 1919 nastąpiła pierwsza amnestja mocą reskryptu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego dla upamiętnienia chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego Niepodległej Polski, następnie amnestje doszły do skutku drogą ustaw, uchwalonych przez Izby ustawodawcze, a to 24 maja 1921 r., spowodu uchwalenia Konstytucji marcowej, dnia 6 lipca 1923 z okazji uznania granic wschodnich państwa, dnia 22 czerwca 1928 r. spowodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości i amnestja z dnia 21 października 1932 r. dla upamiętnienia wydania jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

Z wyjątkiem tego ostatniego aktu amnestyjnego wszystkie wymienione akty ustawodawcze uwzględniały specjalnie przestępstwa, mające tło polityczne i społeczne (reskrypt Naczelnika Państwa) popełnione z powodów politycznych, ekonomicznych i społecznych (ustawa z 1921 r.) popełnione z pobudek wyłącznie lub w przeważnej mierze narodowościowych, politycznych, religijnych, społecznych lub społeczno-gospodarczych (ustawa z 1923 r.) Ustawa z 1928 r. przyjęła za podstawę uprzywilejowania rodzaju przestępstwa te same pobudki, ale tylko gdy one były wyłącznym motorem popełnienia przestępstwa.

Jedynie ostatnie rozporządzenie z 1932 r. nie przeprowadziło tej klasyfikacji przestępstw ze względu na specjalne, powiedziałbym, niepopolite ich tło.

Uprzywilejowanie opisanej powyższej kategorii przestępstw przy zastosowaniu amnestji, przejawiało się nie tylko w wydatniejszym darowaniu kary w całości lub części, ale i w puśczeniu ich wogóle w niepamięć t. j. ustaniu skutków skazania i kary na części najpóźniej z chwilą odcierpienia kary.

Poprzednie ustawy amnestyjne nie uchylały zastosowania amnestji wobec zasądzonych, którzy uchylili się od wykonania prawomocnego wyroku.

Jedynie ustawa z r. 1923 przewidywała, iż w wypadku wyjazdu oskarżonych zagranicę przed ukończeniem postępowania Karnego umorzenie tego postępowania w wyniku amnestji może nastąpić jedynie na podstawie indywidualnego zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jakże w świetle poprzedniczek wygląda obecna przedłożona ustawa amnestyjna? Utrzymując odrębne traktowanie przestępstw o niepopolitem tle, ogranicza je wyłącznie do sfery przestępstw politycznych.

W interpretacji słowa „polityczne” mogą być nieporozumienia.

Mogą właściwe instancje zastosować interpretację ścieśniającą, a wtedy nie podpadłyby pod tę uprzywilejowaną kategorię przestępstwa, popełnione z pobudek religijnych, narodowościowych, społecznych czy gospodarczo-społecznych.

Zaleca się tedy zatrzymanie tej obszerniejszej nomenklatury zawartej w poprzednich ustawach.

Górna granica kary, którą się przy politycznych przestępstwach zupełnie darowuje, została w nowym projekcie podwyższona do dwóch lat, ale w poprzednich ustawach każda kara o ile sięgała ponad rok, darowana była w połowie, a obecnie przy karze ponad 5 lat złagodzenie kary następuje tylko o jedną trzecią część a przy karze ponad 10 lat wogóle niema złagodzenia.

W poprzednich ustawach amnestyjnych kara bezterminowego więzienia była zamieniona na karę 10—15 lat więzienia, a również kara śmierci na taką samą karę więzienia. W obecnym projekcie brak takich postanowień.

Nowością jest także wyjęcie spod amnestji osób, które wyjechały zagranicę w celu uchylenia się od wykonania prawomocnych wyroków.

O ile chodzi o przestępstwa polityczne, postanowienie to jest niesłuszne, bo emigracja polityczna jest tak ściśle związana z popełnieniem przestępstwa politycznego, że w momencie istnienia przesłanek zastosowania amnestji wobec przestępców politycznych fakt ich pobytu zagranicą nie powinien być przeszkodą w zrealizowaniu amnestji w stosunku do nich.

Dość wskazać na ostatnią amnestję w Grecji. Prawdą jest, że obecny projekt amnestyjny po raz pierwszy dopuszcza amnestję także w stosunku do przestępców karno-skarbowych.

W szczególności podkreślić należy pełne przebaczenie nieupowaznionej sprzedaży napojów alkoholowych; przestępstwa te były dość częste w okresie ciągłego redukcjonowania koncesyj alkoholowych, zwłaszcza żydowskich, na rzecz t. zw. uprzywilejowanych osób, nieprolongowania koncesji na rzecz pozostałej rodziny.

Naogół jednak przyjęto bardzo skromny zakres amnestjowania przestępstw karno-skarbowych, a wogóle w odniesieniu do tych przestępstw nie stosuje się ani darowania ani łagodzenia kary.

A przecież należy pamiętać, że chodzi tu nie tylko o umyślne, ale często i o nieumyślne przestępstwa, szkoda Skarbu Państwa została najczęściej wyrównana, ponadto nastąpiła w wielu wypadkach konfiskata towaru czy narzędzi.

Słuszną ochrona interesów materialnych Skarbu Państwa nie może być rozszerzoną do takich granic, by stała przed koniecznością ochrony takich dóbr jak porządek publiczny, podstawy ustroju Państwa, życie ludzkie.

Jaskrawe braki wykazuje również ustawa o ile chodzi o przestępstwa, kreślone w innych przepisach o daninach publicznych, a w szczególności w dziedzinie podatkowej.

Wszak od szeregu lat wszyscy ministrowie skarbu konstatają wadliwość systemu podatkowego, a mimo to nie przeprowadzają reformy.

A jakże ostrą była krytyka wykonywania ustaw podatkowych, zarówno ze strony Sejmu jak i Ministerstwa Skarbu.

Co o tem niedawno mówili premier i wicepremier, a zarazem minister Skarbu!

Korekturę mogłaby wprowadzić ustawa amnestyjna, ale czyni to znowu w minimalnej mierze.

Amnestja w sprawie przestępstw wojskowych, a w szczególności uchylenia się od służby wojskowej, dezercji, niezgłoszenia się zagranicą do rejestracji, została unormowana, odmiennie od dotychczasowych ustaw amnestyjnych w dwóch kierunkach. Obecny projekt przewiduje termin roczny, a nie jak dawniej miesięczny do stawienia się celem uregulowania stosunku do służby wojskowej co ułatwia stosowanie amnestji.

O amnestję dla nieletnich przestępców

Od dłuższego czasu toczy się w Polsce dyskusja na temat amnestji uchwalić się mającej dla przestępców pospolitych i politycznych z okazji wejścia w życie nowej Konstytucji. Nawet w czasie, gdy jeszcze toczyły się obrady sejmowe nad uową Konstytucją, dyskutowano nad sprawą amnestji na różnych zebraniach i w prasie wszystkich ugrupowań politycznych. Obecnie sprawa amnestji znajduje się w ostatniej fazie wprowadzenia jej w życie, a dyskusja nie została jeszcze zamknięta, gdyż różne ugrupowa-

wania polityczne ze swego punktu widzenia popierają amnestję albo też ją zwalczają, występują za rozszerzeniem ram amnestji lub też za ich zwężeniem. Dziwnem jednak się wydaje, iż dotychczas w dyskusji nie ujawniły się głosy za amnestją dla nieletnich, umieszczonych na podstawie wyroków sądowych po myśli art. 70 kodeksu karnego w zakładach poprawczych. Rządowy projekt amnestji nie wspomina też o nieletnich z uwagi na to, że mówi tylko o darowaniu kar więzienia a pomija nieletnich, których

Nie bładź!
kup odrazu

Do nabycia:
Muza-Harmonja, Kraków, Plac Marjański 1 i Grodzka 15.
Radjo-Centrala, Kraków, św. Tomasza 21.
Antena, Kraków, Starowiślna 1.
Radjo-Vox, Kraków, Wiślna 1.
Philradjo, Kraków, św. Jana 2.
Radjoświat, Kraków, Pl. Szechański 5.
Radjo-Pol, Kraków Rakowicka 10
Dom Radjowy, Kraków, Grodzka L. 27.
I. Laksberger, Kraków, św. Gertrudy 7.

drugiej strony następując nie przebaczenie, a tylko darowanie kary.

W szczególności pozostaje w mocy zarządzona przez władze administracyjne w związku z popełnieniem przestępstwa wojskowego utrata obywatelstwa polskiego, co zwłaszcza Żydów polskich przebywających w Niemczech, pozbawionych w międzyczasie i obywatelstwa niemieckiego stawia w katastrofalnej wprost sytuacji.

I w tym kierunku nastąpić powinna zmiana projektu zwłaszcza że przestępca przed zastosowaniem amnestji dopełnia obowiązków.

Tak wygląda projekt ustawy o amnestji, nawiązany w zasadniczych rysach.

Rzeczą będzie Sejmowi usunąć wytknięte braki, by zamierzona amnestja nie tylko przyczyniła się do odciążenia więzień nadmiernie przepelnionych, ale stała się skutecznym środkiem ogólnego uspokojenia w kraju i naprawy ciężkich nieraz indywidualnych krzywd.

„GLOBUS” RYNEK Gł. (róg Szewskiej)
Tydzień Praktycznych Podarków

spotkała kara przez umieszczenie tychże w zakładach poprawczych. Niektórzy teoretycy prawa karnego uważają wprawdzie na stanowisku, że umieszczenie nieletniego na podstawie wyroku sądowego w zakładzie poprawczym nie jest karą w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz środkiem wychowawczym, mimo to należy jednak umieszczenie w zakładzie poprawczym uważać za karę, a w szczególności przy omawianiu kwestji, czy należy objąć nieletnich amnestją czy też nie.

Umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym ma na celu poprawę tegoż nieletniego w tym kierunku, by nie powtórzył przestępstwa, którego uznano go winnym. Kara wymierzona pełnoletniemu przestępcy ma przecież też na celu m. in. poprawę, wobec czego nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż tak kara więzienia jak i umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym mają ten sam cel, a to poprawę przestępcy. Nie zachodzą zatem żadne przyczyny, by wyłączyć przestępstwa nieletnich z pod amnestji. Obecny projekt rządowy jak i dyskusja sejmowa wykazują, że przestępstwa nieletnich pominięto przez przeoczenie czy też celowo, byłoby zatem wielką krzywdą dla bardzo licznych przestępców nieletnich i ich rodzin, gdyby amnestja nie przyniosła im tych ulg, jakie ma przynieść szerokim masom pełnoletnich więźniów i ich rodzinom.

W uzasadnieniu projektu rządowego czytamy m. in., że Państwo Polskie wzmocnione nowymi podstawami ustrojowymi pragnie dać skazańcom politycznym możliwość okazania poprawy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nieletni skazaniec umieszczony w zakładzie poprawczym bardziej odczuje ulgi amnestyjne, aniżeli starszy i z pewnością bardziej skorzysta z możliwości poprawy aniżeli starszy. Należy sobie bowiem uświadomić, że niejednokrotnie nieletni przestępca polityczny lub pospolitnie popełnił czyn, kolidujący z kodeksem karnym pod wpływem złego otoczenia lub też z namowy osób starszych. Wobec tego zachodzi prawdopodobieństwo, że tego rodzaju nieletni przestępca — w chwili popełnienia czynu niezadający sobie może nawet sprawy z tego czy czyn jest karygodny — nie powtórzy przestępstwa, za które został raz ukarany, tembardziej ileże władza państwowa na skutek amnestji podaruje mu karę zwalniając go z zakładu poprawczego. W dyskusji sejmowej reprezentant Ministerstwa Sprawiedliwości przemawiając przeciw wnioskowi o objęcie amnestją i przestępców politycznych skazanych karą wzięcia do 15 lat, uzasadnił swój sprzeciw tem, że leży w interesie bezpieczeństwa Państwa, by prowodyrzy nie korzystali z amnestji, lecz głównie ci, którzy jeszcze mogą okazać poprawę. To uzasadnienie sprzeciwu reprezentanta Ministerstwa Sprawiedliwości jest trafnym uzasadnieniem dla objęcia amnestją i nieletnich przestępców. Jeśli rządowi występującemu z projektem amnestyjnym zależy głównie na poprawie przestępców korzystających z amnestji, to niewątpliwie słusznie postąpi, jeśli tym nieletnim przestępcom umyślowo niejednokrotnie jeszcze nierozwiniętym okaże drogą amnestji przebaczenie ich czynów, które ci popełnili w okresie życia do 17 lat, w okresie dojrzenia umysłowego i niepełnej odpowiedzialności za ich czyny. Należy zaznaczyć, że w myśl art. 72 kodeksu karnego nieletni ma pozostać w zakładzie poprawczym do ukończenia 21 roku życia, co jest dotkliwą karą dla takiego nieletniego przebywającego przez długie lata zdala od rodziny; a jest to też niejednokrotnie dotkliwym uszczerbkiem dla rodziny, która bardzo często ułatwiała sobie egzystencję dochodami nieletnich pracujących w różnych zawodach. Niezastosowanie amnestji do nieletnich przestępców, zatrzymanie ich w zakładach poprawczych bardzo często mijających się z celem przy równoczesnym zastosowaniu amnestji do pełnoletnich przestępców nie zrealizuje celów jakie przyświecają rządowi, z którego inicyjatywy wniosek amnestyjny wpłynął do sejmu. Skoro dla upamiętnienia Ustawy Konstytucyjnej stanowiącej podstawę nowego ustroju Państwa wprowadza się w życie amnestję należy przede wszystkim o znaczeniu tejże ustawy konstytucyjnej uświadamiać młode pokolenie, które idzie w nowe życie i które ma żyć na podstawie tejże Konstytucji.

MGR. MOJŻESZ REICH.

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE z powodu śmierci

bl. p. **JAKOBA ALEKSANDROWICZA**

składają

Joachim Szybel
Izrael Szybel
Izrael Szwarcbard

Dokąd emigrować mogą Żydzi niemieccy

Wchodzi w rachubę przede wszystkim Palestyna, a także kraje Ameryki Południowej.

Dr. Artur Ruppin o swych wnioskach na Komisji ekspertów Ligi Narodów

Jerozolima, Ż.A.T. W rozmowie z przedstawicielem prasy dr. Artur Ruppin zakomunikował szczegóły swych wniosków na Komisji Rzeczników Ligi Narodów dla spraw uchodźców. Dr. Ruppin zobrazował przed komisją sytuację Żydów niemieckich od czasu objęcia władzy przez Hitlera. Referując na XVIII Kongresie Sjonistycznym sprawy Żydów niemieckich, dr. Ruppin mówił o konieczności wyemigrowania z Niemiec 200.000 Żydów w ciągu 10 lat, w tem połowa miałaby się udać do Palestyny, reszta do innych krajów. W okresie 2 i pół roku od tego czasu Palestyna spełniła pokładane w niej nadzieje, czego nie można powiedzieć o innych krajach. W Palestynie zagospodarowało się od tego czasu 27.000 Żydów, w innych zaś krajach zaledwie około 10.000, przyczem chodzi tylko o uchodźców, którzy uzyskali w swych nowych krajach zamieszkania prawo do pracy. Nadto w licznych krajach przebywa jeszcze około 30 tys. uchodźców, których sytuacja nie jest ustabilizowana i którzy stale narażeni są na niebezpieczeństwo deportacji.

W r. 1933 było w Niemczech pół miliona Żydów, obecnie liczba ich wynosi około 435.000. Wskutek niedoboru naturalnego (liczba zgonów przekracza liczbę urodzeń) liczba Żydów zmniejsza się o 6—7 tysięcy rocznie. Jeśli w ciągu najbliższych 10 lat z Niemiec wyemigruje rocznie po 20.000 Żydów, to liczba ich w Niemczech wynosić będzie w 1945 r. tylko 200.000, będzie to przeważnie clement starszy. Jest to rozwiąza-

wości zagospodarowania się emigrantów żydowskich także w krajach Ameryki Południowej, które dr. Ruppin zwiedził w ostatnim czasie. Dr. Ruppin zaznaczył wobec komisji, że od roku 1933 kraje te zaabsorbowały około 3000 Żydów niemieckich. Kryzys gospodarczy w tych krajach mija, przepisy imigracyjne są jednak bardzo obojętne. Różne warstwy ludności domagają się ich złagodzenia, i tylko gdy to nastąpi, stanie się możliwą większa imigracja Żydów niemieckich do krajów Ameryki Połn.

Zmiany personalne w depart. imigracyjnym rządu palestyńskiego

Jerozolima, Ż.A.T. Prasa arabska notuje o ostatnio liczne pogłoski na temat mających rzekomo nastąpić zmian w departamencie imigracyjnym rządu palestyńskiego. Niedawno temu prasa ta komunikowała, że szereg wyższych urzędników Żydów tego departamentu, m. in. Edwin Samuel, będzie przeniesiony do innych resortów. Dotychczas rząd nie zaprzeczył tym pogłoskom. W rozmowach z przedstawicielem ŻAT-nej Samuel i inni wyżsi urzędnicy żydowscy oświadczyli, że nic im w tej sprawie niewiadomo. Obecnie jedno z pism arabskich znowu donosi, że urzędnik żydowski wspomnianego departamentu, p. Mindel, będzie przeniesiony do departamentu rolnictwa.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA regulują, żolądek, usuwają, obstrukcję

nie niedostateczne, lepszego jednak niesposób znaleźć. Z ogólnej liczby 20.000 emigrantów Palestyna mogłaby rocznie absorbować 10.000 czy nieco więcej.

Członkowie komisji zadali dr. Ruppinowi pytanie, jakie będą źródła utrzymania tych imigrantów w Palestynie.

Dr. Ruppin odrzekł, że Palestyna bynajmniej jeszcze nie jest samowystarczalną, nawet pod względem rolniczym, a tembardziej w zakresie wyrobów przemysłowych. Znaczna część towarów, zakupywanych corocznie przez Palestynę za miliony zagranicą, może być produkowana w samym kraju. Palestyna może zatem absorbować bardzo wielu imigrantów. Dr. Ruppin sformułował dwa postulaty: 1. Komisja powinna się zajmować nie tylko losom uchodźców, ale wogóle sytuacją Żydów w Niemczech, 2. Palestyna potrafi zaabsorbować więcej jeszcze Żydów niż obecnie, pod warunkiem jednak, że emigranci otrzymają możliwość zabierania ze sobą swych kapitałów. Należy zawrzeć z rządem Rzeszy układ, na podstawie którego Żydzi niemieccy mogliby wywozić swe kapitały z Niemiec nie tylko za pośrednictwem „Haawara”.

W uzupełnieniu do swych wywodów w sprawie Palestyny dr. Ruppin poruszył także możli-

O rozbudowę portu hajfskiego

Haifa Z. A. T. W Haifie bawi obecnie inż. Backton, przedstawiciel firmy angielskiej, która w swoim czasie budowała port hajfski. Pobyt Backtona pozostaje w związku z planami rozszerzenia portu. Chodzi o umożliwienie jednoczesnego naladunku i rozładunku 7—8 okrętów oraz u udostępnienie portu dla okrętów o największym tonażu. Narazie zakończono w porcie niektóre ulepszenia. Zatrudnionych przy tych pracach 100 robotników arabskich otrzymało w mówienie.

—○○—

Za co ma być usunięty wójt wioski arabskiej

Jerozolima, Ż.A.T. Organ muftiego „Al Liwaa” donosi, że Arabowie z Bajsan zwrócili się do komisarza okręgowego z prośbą o usunięcie muhtara (wójta) szejka Haszid el Szaik-Hussein za to, że pośredniczył on przy żydowskim zakupie ziemi na podległych jego administracji obszarach. Komisarz okręgowy miał podobno przyrzec (!) spełnić prośbę Arabów.

DZIEŃ POLITYCZNY

Zlikwidowanie polsko-czeskiego zatargu konsularnego

W kołach poinformowanych stolicy słychać, że w najbliższym czasie rząd czeski obsadzi dwa wakuujące konsulaty w Krakowie i w Poznaniu.

Rząd polski zdecydował się obsadzić wakuujące stanowisko konsula polskiego w Mor. Ostrawie, powołując na ten urząd p. Zygmunta Hładkiego. Rząd czesko-słowacki wyraził zgodę na objęcie urzędowania przez p. Hładkiego.

WYCIECZKA

Do Bukaresztu i Czerniowiec 24—28 grudnia 1935 r.

zł. 38.- (Lwów-Czerniowiec-Lwów) zł. 75.- (Lwów-Bukareszt-Lwów)

Zgłoszenia tylko do 20 bm. Ilość miejsc ograniczona.

P. B. P. „FRANCOPOL”
LWÓW, ul. CHORAŻCZYŃNY 18, tel. 245-66

W ten sposób polsko-czechosłowacki zatarg konsularny zostanie zlikwidowany.

Międzynarodowa akcja przeciw Olimpiadzie berlińskiej

Rozmowa z senatorem Justinem Godard

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Paryż, w grudniu.

Niedawno temu utworzony został w Paryżu międzynarodowy komitet, który postawił sobie za zadanie, objąć kierownictwo nad propagandą przeciwko udziałowi w berlińskiej Olimpiadzie. Jednym z przewodniczących tego komitetu, do którego przystąpiły różne osobistości z Francji i całego szeregu innych krajów, jest b. minister, senator *Justin Godard*, znany przyjaciel Żydów i entuzjasta Palestyny. Ten wybitny francuski mąż stanu, kilkakrotnie już, na publicznych wystąpieniach, zademonstrował swój negatywny stosunek do berlińskiej Olimpiady i dlatego chętnie zgodził się na przyjęcie kierownictwa tego ruchu, który rozwija wzmoczoną agitację przeciwko temu, by gry olimpijskie odbyły się w stolicy Trzeciej Rzeszy.

Zwróciłem się do senatora Godarda z prośbą, by zechciał się wypowiedzieć o celach nowozałożonego komitetu, jakoteż o perspektywach akcji, prowadzonej przeciwko Olimpiadzie. Zaw sze uprzejmy p. Godard przyjął mnie w budynku Senatu, gdzie uczestniczył w posiedzeniu jednej z komisji. W przepięknym salonie recepcyjnym Senatu francuskiego, mówiliśmy o poczynaniach antyolimpijskich, którymi p. Godard kieruje:

— Uważam, że niechęć do Olimpiady berlińskiej wzmaga się coraz bardziej. Dopiero niedawno wystąpiłem na dużym zgromadzeniu, gdzie wyszczególniłem motywy, dla których zgodziłem się objąć przewodnictwo nad tą akcją. Mam powody ku temu, by przyjąć, że moja argumentacja odbiła się żywym echem. Nie można urządzić Olimpiady tam, gdzie wszystko znajduje się w jaskrawej sprzeczności z zasadami, na których gry olimpijskie się opierają. Czy można w tym kraju, w którym odbyć się ma Olimpiada, mówić o tradycyjnym „fair play”, o braterstwie, o solidarności? Bezwarunkowo nie. Wolni, prawdziwi sportowcy, nie mogą wyjechać do Berlina, bez poważnych zastrzeżeń.

— Jak przedstawia się sytuacja w francuskich kołach sportowych? Jakże tam zapadła uchwała odnośnie do Olimpiady?

— W tej chwili nie można dać dokładnej odpowiedzi, ani też nie można niczego przewidzieć. Wiem jednakże, że istnieje silna tendencja przeciwko uczestniczeniu w Olimpiadzie berlińskiej. Jak wiadomo, bawił w Paryżu główny komisarz hitlerowski dla spraw olimpijskich, który urządził przyjęcie ku czci pewnej grupy sportowców, rekrutującej się przeważnie z kół skautowskich. Mnie o tem naturalnie nie zawiadomiono, aniteż nie zaproszono mnie na tą uroczystość. Widocznie znane jest dokładnie moje stanowisko w tej sprawie, że nie ma żadnego pomostu, któryby mnie łączył z tamtym obozem. Mam wrażenie, że koło przeciwników Olimpiady rośnie coraz bardziej, że opozycja wzmaga się z dnia na dzień. Samo przez się rozumiałe, że pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, a to zadanie właśnie postawił sobie nasz komitet.

Mówimy o uchwale powziętej przez związek



amerykańskich atletów, którzy większością za ledwie trzech głosów wypowiedzieli się za udziałem w Olimpiadzie berlińskiej, zaznaczając jednak równocześnie, że to uczestnictwo nie powinno być rozumiane w tym sensie, jakoby aprobowano i pochwalano ideowe założenia hitlerowskich Niemiec i praktyczną ich realizację. W tej sprawie oświadczył senator Justin Godard:

— To jest właśnie owe minimum, które musi się uzyskać. Skoro Niemcy zwracają się obecnie do wszystkich narodów i zapraszają je do wzięcia udziału w Olimpiadzie, to te narody muszą przede wszystkim zażądać, by Niemcy przywróciły te warunki, które odpowiadają podstawowym zasadom igrzysk olimpijskich. Jak długo to się nie stanie, trzeba prowadzić energiczną propagandę przeciw Olimpiadzie. Rozumiem się, że to stanowisko epowodowane zostało przede wszystkim prześladowaniami żydowskich sportowców i Żydów w ogóle w Trzeciej Rzeszy.

Jeśli chodzi o tak oddanego przyjaciela Żydów jak senator Godard, to szczerze tej argumentacji nie nleża najmniejszej wątpliwości. Bo ten szlachetny francuski polityk nie ogranicza się tylko do słów i do protestów. Senator Godard nosi się z zamiarem zwołania w najbliższym czasie do Paryża międzynarodowego kongresu najpoważniejszych sportowców, którym przedłoży się dokładnie opracowane sprawozdanie o stosunkach panujących obecnie w niemier-

109)

— Nie mogę już dziś jeść ani połowy z tego, co jadałam dawniej. A ty siedzisz na progu i wołasz, by ci napełnili czarkę po raz drugi i trzeci.

Matka odparła skromnie, uradowana w duchu pochwałami kuzynki:

— Ano, apetyt mi dopisuje. Opróżniam często trzy, a nawet cztery czarki. Odkąd straciłam przednie zęby, nie mogę wprawdzie jeść potraw zbyt twardych, ale wszystko inne trawię doskonale. O ile mnie nie dręczy biegunka, czuję się zupełnie zdrowa.

— Rzeżka z ciebie staruszka, — szepnęła kuzynka i zasnęła. Po chwili zbudziła się znowu, spojrziała na matkę, uśmiechnęła się swym szczerym, zaspanym uśmiechem i rzekła:

— A więc wnuk, powiadasz? Ano, mamy teraz siedmiu wnuków, nie licząc dziewcząt — a wcale nie myślę, że to zbyt wiele —

Poczem zapadła znowu w spokojny sen.

Tak więc wieka nowanna wypełniła matkę dni, które ziały pustką, ponieważ młodszy synek nie wracał. Nowa radość stepiła ostrze tęsknoty wdzierającej się w serce matki. Pocięszała się myślą, że przecież kiedyś przyjdzie z pewnością.

Nie była to jednak radość niezmacona. Matka obawiała się, że i teraz stanie się tak, jak zawsze w jej życiu bywało, że w wesele zakradnie się jakiś smutek i zniweczy szczęście. Wiedziała, co jej grozić może. Przeczowała, że przyjdzie na świat dziewczynka, a na samą myśl o tem mrucała:

— Zły los mnie zawsze prześladowuje. Zapewne urodzi się dziewczyna.

Targana niepokojem byłaby się chętnie wybrała do owej znanej, potężnej boginki. Zaniósłaby jej

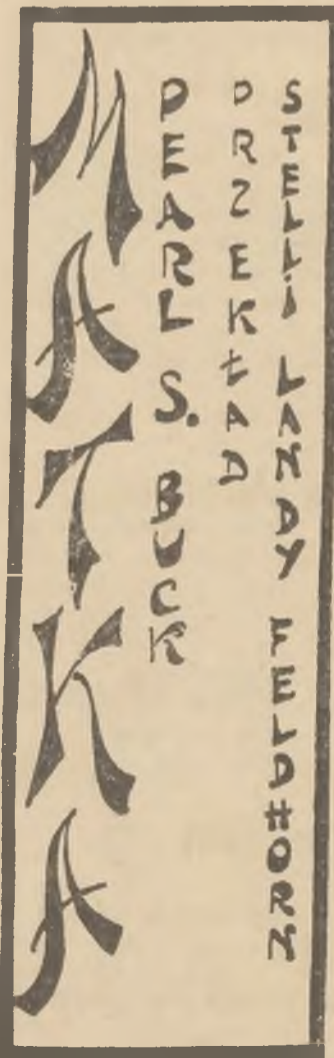
nową, czerwoną szatę i parę trzewików, lub inną jakąś ofiarę, by ją przekupić. Może wysłucha i sprawi, że dziecko będzie chłopcem. Nie odważyła się jednak odwiedzić bogini w obawie, by ta nie przypomniała sobie jej dawnego grzechu. Bała się bogini, nie wiedziała bowiem, czy nieszczęścia, które na nią spadły, były dostateczną pokutą za grzech. A nuż bogini, słysząc jej prośbę o wnuka, przypomni sobie wszystko i wyciągnie rękę, by zadać cios dziećciu w łonie synowej? Myślała więc, pełna zgryzoty:

— Lepiej nie pójde. Wolę nie pokazywać się jej na oczy. Jeżeli zostanę w domu i nie powiem jej, że ma się urodzić dziecko, może zapomni o mnie. Wszak już tak dawno nie byłam w żadnej świątyni. Bogini będzie myślała, że to rodzi się zwykły śmiertelnik, a nie mój wnuk. Muszę się zdać na los szczęścia.

Ogarnął ją wtedy znowu niepokój i przygnębienie. Narodziny dziecka były wydarzeniem radosnym, lecz otwierały jeszcze jedno wrota, którymi wejść mogło nieszczęście, gdyż każde dziecko może przecież stać się przyczyną smutku. Gdy zaczęła rozmyślać nad tem, że dziecko może przyjść na świat nieżywe lub zniekształcone, nieme lub ślepe, albo — że urodzi się dziewczyna, zbudziła się w niej nienawiść do bogów i bogiń, którzy mają możność złamać szczęście ludzkie.

— Czyż nie spotkała mnie aż zbyt ostra kara za mały grzech, jaki popełniłam? — mrucała. — Któżby mógł przypuścić, że bogowie dowiedzą się o tem, com uczyniła w ów dzień? Stary bóg w kapliczce wyczuł widocznie grzech w pobliżu, mimo, iż zakryłam mu oczy i doniósł o tem bogini. Ano, trzeba się trzymać zdaleka od bogów, gdy się jest starą grzesznicą. Nawet gdybym chciała wziąć na siebie większą pokutę, to nie wiem doprawdy, czemu ich prześlagać.

(C. d. n.)



kim świecie sportowym. Te fakty udowodnią niezbicie, że zasady igrzysk olimpijskich zostały przez Niemcy hitlerowskie pogwałcone i wykoszlawione. Projektowany kongres powinien przemienić się w potężny czynnik propagandy przeciw Olimpiadzie, odkryje on bowiem i ujawni wszystkie kłamstwa, rozpowszechniane przez agitatorów nazistycznych o rzekomo zapewnionym „równym traktowaniu“ wszystkich bez wyjątku na Olimpiadzie w Berlinie.

Odnosi się wrażenie, że senator Godard dumny jest z tego i zadowolony, że objął kierownictwo akcji antyolimpijskiej. Uważa on bowiem, walkę przeciwko Olimpiadzie berlińskiej za rzecz nagłą, która powinna obiać jak najszersze kręgi.

A. ALPERIN.

Dr. MAURZYCY LANDAU
specjalista chorób wewnętrznych
powrócił
ul. WIELOPOLE 11, Tel. 112-31
ELEKTROKARDJOGRAFJA

PO JEDNEM ZDANIU...

Myśleć patryjotycznie i zarazem po ludzku; mieć przed sobą ideał wielkiej ojczyzny; wznosić się ponad spory, względy i interesy stronnictwa; ogarniać całość; rozumieć treść moralną na szych zadań doczesnych; mieć niechęć do gier politycznych, a wstręt do szwindłów politycznych — droga Masarykowa nie jest ponętna dla graczy, lecz musi pociągnąć ku sobie wyższe umysły i serca. (B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“).

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że państwo nie jest dostatecznie przygotowane do spełnienia tej roli, jaką mu narzucił rozwój stosunków, że wykonywa ono swe nowe funkcje w sposób niedoskonały, że jego interwencje podejmowane są zazwyczaj w sposób czysto-empiryczny, doraźny, bezplanowy. („Kurjer Poranny“).

Walka z komunizmem będzie tem wydatniejsza nie im więcej, lecz im mniej osób za komunizm będzie siedziało w więzieniu... (Cat. Maciewicz w „Słowie“).

Minister Laval jest najbardziej pro-włoskim ministrem, jakiego Francja przy obecnym układzie sił w kraju i parlamencie posiadać może; minister Laval jest także najbardziej pro-niemieckim ministrem, na jakiego Francja się zdobyć może. (Tenże).

Szary człowiek oburza się do żywego, gdy się dowiaduje, że, kiedy na niego nakłada się ciężary finansowe coraz to nowe i coraz to większe, tak iż wkońcu ugina się pod niemi — jednocześnie podnosi się i tak wysokie pobory uprzywilejowanych, dopłaca się im jeszcze różne djety, dodatki funkcyjne, „wyrównania“, daje się po kilka świetnych posad jednemu, itd. itd. („Polonja“).

Trudno od tej walki (o prezydenturę) i od ewentualnych jej wyników oczekiwać przynajmniej narazie jakichkolwiek zmian na lepsze zarówno w wewnętrznej jak w zagranicznej polityce czeskiego państwa. („Gazeta Polska“).

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej Córeczce, bhp. OLENCE a nam nieśli słowa pocieszenia w tej tak ciężkiej dla nas chwili, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie. 6664kr

DR. ARNOLD ZIMMERSPITZ Z ŻONĄ.

Naszej Szefowej WPANI SALOMEI FREI WALDOWEJ spowodu dotkliwej straty przez śmierć Ojca bhp. ARONA BERWALDA, wyraża głębokie współczucie 6668kr
PERSONEL FIRMY
LAZAR FREI WALD

Wiadomości z kraju

Ponury dramat rodzinny krawca oświęcimskiego

Z Oświęcimia donosi nasz korespondent:

W Chelmku pod Oświęcimiem rozegrał się o negdaj ponury dramat. Około g. 6 wieczorem przybył do cukierni G. Gruenfelda jakiś mężczyzna, który z kieszeni wyciągnął flaszkę z kwasem solnym i rzucił ją w kierunku stojącej przy ladzie kobiety. Ta z krzykiem spadła na ziemię. Do strasznie poparzonej przybiegła jej 8-letnia córka, którą opływający z twarzy matki kwas solny również poparzył. Zawezwany lekarz przewiózł matkę i córkę natychmiast do szpitala. Tymczasem sprawca zbrodni udał się na posterunek P. P. w Chelmku, prosząc o aresztowanie. Był nim 57-letni krawiec Moritz Asz, rodem z Łowicza, zam. w Oświęcimiu gdzie od kilkunastu lat prowadzi zakład kra-

wiecki.

Jak się dowiadujemy Asz zeznał, iż ożenił się przed 26 laty, małżeństwo jednak nie było szczęśliwe. Małżonkowie rozwodzili się dwa razy, wzięli jednak po raz trzeci ślub z uwagi na troje dzieci. Wkrótce rozwiedli się znowu, a Aszowa zemściła się podobno na mężu w ten sposób, że eksmitowała go z własnego mieszkania. Ostatnio Asz prosił żonę, która wyszła ponownie zamąż za niejakiego Dawida Aberta o zwrot majątku. Gdy prośby, groźby i interwencje dzieci nie odniosły żadnego skutku, w okrutny sposób zemścił się na byłej żonie, oblewając ją kwasem solnym. Ofiara straciła wzrok. Asza po przesłuchaniu zwolniono. Odpowie on przed sądem w Krakowie. (F).

Agitacja antysemitka w pow. wadowickim

Z Wadowic piszą nam: Od dłuższego czasu powiat wadowicki jest widownią nieprzebierającej w środkach agitacji antyżydowskiej, która przejawia się zwłaszcza w masowym rozrzucaniu ulotek kolportowanych z Poznania, lub też przedrukowywanych przez sekretarjat Stronnictwa Narodowego w Żywcu. Ulotki te są masowo rozrzucone zwłaszcza między włościanami podczas jarmarków, przyczem ujawnia się istnienie zorganizowanej grupy, obchodzącej zwłaszcza stragany żydowskich kupców okólnych, którzy perswazją dość często zaś przy użyciu siły fizycznej, odciągają kupujących od nabywania towarów u Żydów. Na zażalenia u władz bezpieczeństwa początkowo przetrzymywano agitatorów, którzy jednak niebawem wypuszczeni na wolną stopę, głośno się wobec Żydów przechwalałi, że im się nic stać nie może.

Agitacja ta przybrała szczególnie w Andrychowle takie rozmiary, że przyjezdni kupcy żydowscy obawiali się ostatnio rozpakowywać towary, bo położenie było nad wyraz krytyczne.

Interwencje u władz administracji powiatowej pozostały dotąd bezskuteczne, wprost ma się wrażenie, że ludność żydowska jest wyjęta spod opieki prawa.

Zapytujemy, czy władzom wojewódzkim ten stan rzeczy jest znany.

Orkiestra Filharmonji warszawskiej jedzie do Palestyny

Prowadzone są pertraktacje w sprawie wyjazdu orkiestry Filharmonji Warszawskiej na targi Lewantyńskie do Tel Awiwu. W tej sprawie bawi w Palestynie delegat orkiestry p. Surowicz.

Zaproszenie warszawskiej orkiestry nastąpiło z inicjatywy znakomitego skrzypka Bronisława Hubermana, który bawi ostatnio w Palestynie.

Echa demonstracji antyhitlerowskiej

Donieśliśmy o manifestacji, jaka miała miejsce późnym wieczorem w środę ub. tygodnia w Warszawie przeciw kupcom, utrzymującym stosunki handlowe z Niemcami i sprowadzającym towary z Niemiec.

W manifestacji brała udział młodzież w liczbie ok. 500 osób. Policja rozprószyła tłum, przyczem aresztowano 8 osób.

Z liczby zatrzymanych, po przeprowadzeniu dochodzenia, zwolniono sześciu. W areszcie pozostali dwaj betarowscy, studenci: S. Per i M. Kac, obaj z Wilna.

Aresztowanie za udział w ekscesach antyżydowskich

Donieśliśmy o zajściach antyżydowskich, jakie miały miejsce w powiatach: opoczyńskim, rawskim i grójeckim.

Jak się obecnie dowiadujemy, w wyniku energicznego dochodzenia, prowadzonego w ciągu 2-tygodni przez zastępcę naczelnika urzędu śledczego województwa warszawskiego, pod nadzorem prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, p. Płockiego — aresztowano 24 osoby z pośród członków Stron-

nictwa Narodowego i członków b. ONR. za udział w zorganizowanych zajściach.

Szereg rewizyj i aresztowań przeprowadzono w Nowem Mieście. Wyniki osiągniętych badań trzymane są w tajemnicy.

Z aresztowanych przesłano do Berez Kartuskiej dra Gutkiewicza, prezesa i kierownika zarządu Str. Nar. na powiat rawski.

Część aresztowanych osadzono w więzieniu w Warszawie. Siedem osób oddano pod dozór policji.

Malarz aresztowany za szkicowanie więzienia

W Warszawie aresztowano art. malarza, dekoratora żydowskiego teatru rewji A. Libermana, który, stojąc w pobliżu więzienia w Mokotowie wykonywał szkic rysunkowy gmachu więziennego.

Zatrzymany tłumaczył się, że dostał zamówienie na wykonanie dla żydowskiego teatru „Ararat“ dekoracji do sztuki, osnutej na tle życia więźniów.

Libermana przeprowadzono do urzędu śledczego. Szkic skonfiskowano, ponieważ w myśl obowiązujących przepisów dokonywanie zdjęć i rysunków gmachów i obiektów państwowych jest niedozwolone.

Po spisaniu protokołu, Libermana zwolniono i do czasu ukończenia śledztwa oddano pod dozór policyjny.

U schyłku procesu o mord ś. p. min. Pierackiego

Proces o zabójstwo śp. min. Pierackiego wchodzi w stadium końcowe. Według przewidywań z dniem 18 bm. zostaje zarządzone przerwa w procesie ze względu na zbliżające się święta, która potrwa do dnia 27 brm. Po przerwie nastąpią przemówienia stron, które potrwać kilka dni. Wreszcie ulizelony zostanie po raz ostatni głos oskarżonym dla wypowiedzenia tzw. „ostatniego słowa“.

Wyroku należy się spodziewać niedługo po Nowym Roku, około 4 stycznia.

Wypadek ks. posła Lubelskiego

Podczas ostatniego pobytu w Warszawie poseł na Sejm, ks. Lubelski, wychodząc z hotelu sejmowego doznał złamania ręki. Ks. Lubelski udał się w podróż do Tarnowa. W pociągu został opatrzony przez lekarza — posła na Sejm ziemi Sandomierskiej. Wobec choroby ks. Lubelski nie mógł wziąć udziału w plenarnym posiedzeniu Sejmu, na którym — jak słyhać — miał zabrać głos w sprawie amnestji dla emigrantów politycznych.

Zakazany odczyt publiczny b. posła endeckiego

W tych dniach miał wygłosić w Lublinie w wielkiej sali Tow. Muzycznego b. poseł endecki prof. Roman Rybareki odczyt n. t. „Polityczna i gospodarcza sytuacja Polski“. Odczyt miał być publiczny. Starostwo grodzkie odmówiło zezwolenia na urządzenie odczytu publicznego, zgadzając się jedynie na odbycie odczytu dla zor-

ganizowanych członków Stronnictwa Narodowego.

Starostwo uzasadnia swą odmowę w ten sposób, że wobec powtarzających się zajść przeciwdzwojskich w mieście, odczyt mógłby podnieść atmosferę i stać się powodem nowych zajść.

Powrót majora Karpńskiego

Onegdaj przyjechał do Poznania pociągiem z Paryża major Stanisław Karpński, który, jak wiadomo przerwać musiał wskutek kapotażu swój gigantyczny lot Poznań — Melbourne. Po drodze powrotną z Sjamu odbył major Karpński na francuskim okręcie i po przybyciu do Francji udał się natychmiast do Poznania, gdzie służy w 3 pułku lotniczym.

NA ŚWIĘTA WINA w najszlachetniejszych gatunkach poleca „LUNA”, Kraków, Starowiślna 21

Zuchwały morderca rabunkowy w Brześciu n. B.

Z Brześcia nad Bugiem donoszą o zuchwałym upadku rabunkowym, którego ofiarą padł zegarmistrz Littman Rosenblum.

Sklep Rosenbluma mieści się w śródmieściu przy ul. Dąbrowskiego. Zbrodniarz dostał się do sklepu w ten sposób, że wtargnął do mieszkania mieszczącego się nad sklepem, wybił otwór w suficie i zamierzał zapomocą szunura dostać się do sklepu.

Sznur pękł, a jubiler zbudzony hałasem spadającego złożyńcy, szybko podążył do sklepu, gdzie natrafił na złodzieja. Doszło do zaciętej walki, przyczem złożyńca widząc, że nie wydestanie się z potrzasku, wystrzelił z rewolweru zabił jubilera.

Małżonka jubilera widząc, co się dzieje, chciała z pomocą pośpieszyć mężowi, ale ją dosięgnął strzał zbrodniarza, który zdołał zbiec.

Na podstawie rysopisu, podanego przez Rosenblumową, policja zatrzymała notowanego kryminalistę Jana Kudłę.

Rosenblumowa, która przebywa w szpitalu, poznała w ujętym osobnika, który zabił jej męża. Zbrodniarz mimoto wypiera się czynu.

Kłusownicy - mordercy

W kieleckim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko pięciu chłopom, oskarżonym o dokonanie zabójstwa właściciela dóbr Edwarda Niemojewskiego.

W dniu 16-go kwietnia br. banda kłusowników, złożona z kilkunastu chłopów, uzbrojonych w dubeltówki, karabiny i ręczne granaty, urządziła polowanie na sarny i inną drobną zwierzynę, w lasach należących do Edwarda Niemojewskiego. Powracających z łupem kłusowników spotkali dwaj gajowi. Kłusownicy porzucili upolowane sarny w krzaki i sami usiłowali zbiec. W czasie pościgu wywiązała się strzelanina. Kłusownicy zorganizowali się w jednym miejscu i ostrzeliwali już nietylko gajowych, ale wszystkich chłopów z miejscowych okolic, którzy dopomagali do ujęcia ich. Zawiadomiony o zajściu właściciel dóbr zorganizował natychmiast akcję obronną i w sile kilkudziesięciu ludzi wyszedł na spotkanie z kłusownikami. W czasie natarcia Niemojewski został śmiertelnie raniony kilkoma strzałami karabinowymi, zaś gajowi i inni chłopcy — ranni. Jak ustaliło śledztwo, do właściciela majątku strzelił kłusownik Antoni Biskupski.

Na rozprawie wszyscy oskarżeni, przyznali się do popełnienia zbrodni. Antoni Biskupski skazany został na 15 lat więzienia, Antoni Maciejewski na 6 lat więzienia, Stanisław Stańczyk na 5 lat więzienia. Marjanna Biskupskiego i Pawła Łopota sąd skazał na 200 zł. grzywny za kłusownictwo.

Wykopalisko w centrum Warszawy

Podczas robót remontowych prowadzonych obecnie w pałacu Blanka na pl. Teatralnym w Warszawie, w podziemiach tego pałacu, pod grubą warstwą gruzu i ziemi, znaleziono czaszkę wielkich rozmiarów jakiegoś nieznanego zwierzęcia. Czaszka ta przypomina czaszkę nosorożca, jednak jest nieco większych rozmiarów. Czaszkę przesłano do Uniwersytetu Warszawskiego dla przeprowadzenia badań.

Prawo i życie

Kiedy sprzedawca odpowiada za wady rzeczy sprzedanej?

Sąd grodzki w Warszawie oddalił skargę p. T. J. o zwrot pieniędzy za wadliwie działające radio przeciwko sp. z o. o. „G”, która mu to radio sprzedała za gotówkę. Przewód sądowy ustalił, że p. T. J. mimo stwierdzenia złego funkcjonowania aparatu, już po trzech miesiącach od chwili kupna, nie zawiadomił o tem firmy „G”, ale skorzystał z niego jeszcze przez trzy miesiące i dopiero po tym czasie zażądał listownie zwrotu pieniędzy. Mimo że pozwana firma zasadniczo ponosiła odpowiedzialność za wady radja, to jednak w danym wypadku sąd słusznie oddalił pretensje pana T. J., który w myśl art. 324 kodeksu zobowiązań winien był natychmiast, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od chwili wykrycia wady, zawiadomić o tem sprzedawcę. Ponieważ tego obowiązku zaniedbał, utracił regres do firmy „G”.

Czy ślub cywilny, zawarty w b. dzielnicy pruskiej między osobami wyznającymi religie rzymsko-kat. i mojżesz., pochodzącymi z b. Kongresówki jest ważny?

Sąd Najwyższy unieważnił małżeństwo zawarte w Katowicach pomiędzy panem I. S. wyznania mojżeszowego i panią K. J. wyznania rzymsko-katolickiego, którzy w chwili zawarcia małżeństwa mieli miejsce zamieszkania w Warszawie. W motywach sąd podał, że według ustawy z 1926 r. o prawie międzydzielnicowym, prawną możliwość zawarcia ważnego związku małżeńskiego ocenia się dla każdej ze stron według prawa, któremu strona osobiście podlega. W powyższym wypadku strony w myśl art. 1 teje ustawy podlegały prawu obowiązującemu w ich miejscu prawnego zamieszkania, którem była Warszawa. Ustawa zaś małżeńska, obowiązująca na terenie b. Kongresówki, nie uznaje małżeństw zawartych między katolikami i żydami.



Odszkodowanie dla matki dziecka nieślubnego za straty moralne.

Sąd Okręgowy odrzucił powództwo Marji G. przeciwko panu L. K. o 1000 zł. za poniesione straty moralne, jakich powódka doznała z winy pozwanego, który obiecując się ożenić, miał z nią stosunek płciowy, wskutek czego zaszła w ciążę i powiła dziecko, które zmarło. W motywach sąd stwierdził, że odszkodowanie za straty moralne należy się tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych przez prawo. Ustawa zaś z r. 1913 o poprawie bytu dzieci nieślubnych art. 8 i 9 określając, czego może żądać matka dziecka nieślubnego (alimentów, jeżeli znajduje się w potrzebie, lub jeżeli opiekowanie dzieckiem pozbawia ją możliwości zdobywania środków do życia i zwrotu wydatków wywołanych porodem) o stratach moralnych nie wspomina.



od 35 lat w służbie dziecka
ca z każdym rokiem doskonalszy

Puder Bebe Szofmana

MAŁY FEJLETON

ANDRE MAUROIS

Co się stanie z miłością?

Co się stanie z miłością? — Przepowiednie są niełatwe. Natomiast można wyliczyć cały szereg czynników, które nie pozostaną bez wpływu na nią.

Jest wielce prawdopodobne, że wkrótce wszelkie nierówności między jedną a drugą płcią będą coraz bardziej zanikały. — Siła fizyczna nie będzie odgrywała żadnej roli. Najpotężniejsze maszyny mogą być dzisiaj już obsługiwane przez kobietę, ba, nawet przez dziecko. We wszystkich dziedzinach siła mechaniczna zastąpi fizyczną. — Już teraz kierują kobiety samochodami, a jeśli wybuchnie następna wojna europejska, potrafią zarówno strzelać z dział, jak i otwierać cylindry napelnione trującymi gazami. Potrafią umierać jak mężczyźni i potrafią się bić jak mężczyźni, gdyż kobieta uzbrojona w pistolet silniejsza jest niż najsilniejszy bokser. Umysł kobiety dąży do zrównania się z męskim; studują to samo, co mężczyźni i pracują na chleb w tych samych zawodach.

Jakie będą tego następstwa, jeśli chodzi o miłość? Stosunek mężczyzny i kobiety polegał na brutalnym zdobywaniu i niewolnictwie tej ostatniej. Aby osiągnąć władzę, rozwinięła ona w ciągu wieków jedną broń: kokieterję, sztukę podobania się i powoli, krok za krokiem, z pomocą poetów i artystów, udało się stworzyć pojęcie rycerskiej miłości, poddania się mężczyzny pod władzę kobiety. — Przez długi okres posługiwała się tą bronią, aby zdobyć silnego męża, któryby jej zagwarantował bezpieczeństwo.

Jednakże kobieta nowoczesna nie zależy już gospodarzo od męża, coraz mniej więc będzie

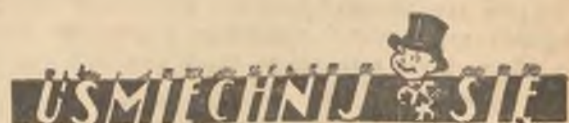
wymagała tej rycerskości. Zdolna do wywyżczenia siebie i obrony, będzie w miłości szukała równości i prawa wyboru. Nie będzie uznawała starej tezy mężczyzny, aktualnej jeszcze dzisiaj w Europie, że zdrada kobiety jest ciężkiem przewinieniem, podczas gdy zdrada mężczyzny nie ma znaczenia.

Wiele młodych umysłów domaga się śmierci miłości romantycznej. Zadaje sobie pytanie: czy mają rację?

Ludzkość pozbyłaby się przez to nieobliczalnych sił, które budziła miłość romantyczna. Zniknęłyby piękne dzieła sztuki. — Niema wątpliwości, że największe czyny były mniej lub więcej właśnie przez nią inspirowane. Prawie cała nasza zachodnia moralność, wyrosła z systemu socjalnego, opartego na szacunku dla kobiety i wartości miłości romantycznej.

Można już dzisiaj stwierdzić, że u wielu młodych ludzi, upadek miłości romantycznej idzie w parze z głębokim smutkiem i nieodpartym wstrętem do życia. Niemożliwe jest znaleźć jakiś motyw w życiu, któryby zastąpił te przedziwną mieszaninę zmysłowego pożądania i duchowego stopienia się w jedność.

„Pożądanie zmysłowe — powiada Marceli Proust, — ma tę cudowną własność, że zadawała ducha i opiera moralność na trwałych podstawach”.



GOTOWA ODPOWIEDŹ.

Sędzia: — Ledwo wypuszczono was z więzienia, a już ukradliście ubranie.

Oskarżony: — Musiałem, panie sędzio, wszystkie moje ubrania okazały się po pobycie w więzieniu za ciasne.

(Mercury).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czytelnicy mają głos!

Kraków, 18 grudnia.

Pocztą przynosi nam niezliczone listy naszych Czytelników, wskazujących na szereg anomalii w naszym życiu gospodarczym. Po największej części są to bolączki na tle podatkowym. Okazuje się, aż nadto dobitnie, jak niesłuchanie ważnych dla mieszkańców miast, w szczególności zaś dla ludności żydowskiej, zagadnienia podatkowe. Mnogość przepisów podatkowych, ich częste zmiany, różnorodność interpretacji przez poszczególne władze skarbowe, cały las judykatury Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a wreszcie niezawsze jasna i dokładna redakcja przepisów ustawowych — wszystko to powoduje bałagan, w którym trudno się wyznaczyć już nie tylko laikowi, ale nawet wytrawnemu prawnikowi. W tych warunkach ogólna zasada prawna, że „nieznajomość prawa nie może być usprawiedliwieniem dla obywatela“ traci swe znaczenie, skoro dziś coraz trudniej znaleźć ludzi, którzyby mogli o sobie powiedzieć, że znają ważniejsze bodaj przepisy ustaw.

Ta nieznajomość ustaw, (ściślej: ordynacji podatkowej, która weszła w życie w październiku ub. roku) doprowadziła do pewnego przecoczenia ze strony jednego z naszych Czytelników p. B., który donosi nam o następującym wypadku:

Pokrzywdzony wymiarem podatku obrotowego za rok 1934 (podwyższonego trzykrotnie w stosunku do wymiarzonego za rok 1933!!!) wniósł w przepisowym terminie obszerne i odpowiednio umotywowane odwołanie w którym, powołując się na znany mi z poprzednich odwołań art. 90 ust. o p.p.p., prosiłem o zawezwanie przed Komisją Odwoławczą w celu udzielenia ustnych wyjaśnień i uzasadnienia podniesionych w odwołaniu okoliczności. Odwołanie to zostało w tej formie przyjęte — posiadam bowiem potwierdzone rubrum. Interwenując niedawno w tej sprawie (ogromnie dla mnie ważnej, ustalony bowiem obrót polega chyba na złośliwych informacjach i utrzymanie tego krzywdzącego mnie wymiaru podcięłoby zupełnie moją egzystencję) dowiedziałem się z ust urzędnika Urzędu Skarbowego, że, prosząc o zawezwanie przed Komisją Odwoławczą, należało wnieść opłatę w wysokości 1/2% od sumy odwołaniem zabezpieczonej i, że, wobec nieuczynienia zadość temu przepisowi, pozbawiłem się absolutnie możliwości zawezwania przed Komisją Odwoławczą! Na pytanie, skierowane do wyższego urzędnika Izby Skarbowej, czy niema możliwości wniesienia dodatkowej opłaty, otrzymałem odpowiedź, że sprawa jest niestety przesądzona i niczego już w tej sprawie zrobić nie można. Tęsamem pozbawiono mnie, jedynej obrony, jaką jest stawienie przed Komisją Odwoławczą. Czy urzędnik odbierający odwołanie (I. Urząd Skarbowy) nie powinien był zwrócić uwagę petentowi na brak opłaty, skoro prośba o zawezwanie przed Komisją Odwoławczą umieszczona była zupełnie widocznie w końcowym ustępie odwołania a w konkretnym wypadku odwołanie przegladnięto przy przyjmowaniu? Czy nie uważa p. Redaktor, że takie traktowanie sprawy jest w wysokim stopniu krzywdzące, odbierając petentowi, w razie nieznajomości odpowiedniego przepisu ustawy możliwość jedynej, przysługującej mu obrony? Czy nie należało w jakiś sposób uprzystępnić wszystkim zapoznanie się z tak ważnym szczegółem przepisów ordynacji podatkowej?

CO JEST Z POLISAMI NIEMIECKIMI?

Inną sprawę porusza w swym liście p. Mojżesz Flekiel z Przeworska, który pisze:

„W listopadzie 1934 r. został ogłoszony w „Nowym Dzienniku“ komunikat, że po licznych konferencjach i niemniej licznych artykułach prasowych Komisarz dla likwidacji zobowiązań b. niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie wypłaci posiadaczom polis tych zakładów 10

procent zwaloryzowanych pretensyj tytułem zaliczki, zaś reszta zostanie wypłacona najdalej do sześciu miesięcy.

Tymczasem upłynął znów rok a o wypłacie reszty należytości ani słychu.

W imieniu własnym, jak i szerokich rzesz ubezpieczonych zwracam się do Szanownej Redakcji z prośbą, by na łamach swego pisma poruszyła całą tę sprawę. Bo, jak się zdaje, bez poruszenia tej sprawy na drodze publicznej wypłaty naszych pretensyj potrwa tak długo, aż pochłonie resztki ciężko zapracowanych pieniędzy, które każdy z nas dawniej odkładał na ubezpieczenie. W czasach dzisiejszych, gdy wszystkim dokuczają brak gotówki, a zwłaszcza w szeregach zubożałych kupców żydowskich i bezrobotnych wypłata tych kilku lub kilkudziesięciu złotych byłaby prosto jedynym ratunkiem przed nadchodzącą, ciężką zimą“.

Tyle nasz Czytelnik.

Sprawa waloryzacji polis b. niemieckich zakładów ubezpieczeniowych jest w istocie bardzo zastanawiająca. Układ waloryzacyjny między Polską a Niemcami został ratyfikowany jeszcze w roku 1931 i według tego układu rząd polski otrzymał od Niemiec kwotę 900.000 marek niemieckich i 426.000 zł. Mimo, że pieniądze te były w posiadaniu ministerstwa skarbu już w roku 1931, to jednak dopiero w dniu 30 kwietnia 1932 minister skarbu zarządził rejestrację polis niemieckich na życie, zakreślając dzień 30 listopada 1932 jako ostateczny termin zgłaszania pretensyj. W celu przeprowadzenia tej rejestracji i skutecznego wypłaty przypadających kwot został powołany komisarz dla likwidacji zobowiązań b. niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie. Zdawało się, że odtąd wszystko pójdzie w szybkim tempie i zainteresowani otrzymają swe należytości. Ale dopiero w styczniu br. otrzymali posiadacze polis zaledwie 10 procent swych należytości, natomiast dalsza część miała być wypłacona do końca kwietnia 1935 roku. To przyrzeczenie komisarza nie zostało zrealizowane i do dnia dzisiejszego posiadacze polis napróżno wyczekują pieniędzy.

Należy zważyć, że z kwoty, przeznaczonej dla wypłaty utrzymuje się komisarza i cały sztab urzędniczy, zajmujący się przerachowaniem pretensyj. Przerachowanie to, które mógłby z łatwością przeprowadzić jeden urzędnik z wykształ-

ceniem szkoły powszechnej, absorbuje cały sztab urzędniczy, pokrywający swe koszty utrzymania z pieniędzy właścicieli polis. W tych warunkach nie jest rzeczą dziwną, że zarówno komisarz dla likwidacji, jak i cały personel zainteresowany są prosto w dalszym przewlekaniu tej sprawy i w dalszym „rachowaniu“ bo tylko w ten sposób zdołają udułodnić rację swego istnienia.

Ale jest rzeczą dziwną, że rząd toleruje tego rodzaju niedopuszczalne metody konfiskowania aktywów pewnej części obywateli przez zarstke biurokratów

SPRAWA GODZIN HANDLU.

Przed kilku dniami ukazał się w naszym piśmie artykuł, wskazujący na konieczność rozszerzenia ustawy o przedłużeniu godzin handlu także na dni powszednie. Równocześnie donieśliśmy, że wszystkie niemal organizacje kupiectwa w Polsce zabiegają u władz rządowych w tym właśnie kierunku. Zdarza się jednak kupiec, który nie życzy sobie przedłużenia godzin handlu. Takim jest właśnie p. „Esmond“, który na marginesie naszego artykułu pisze m. in.:

Dziś w dobie amerykańskiego tempa pracy, gdy konkurencja przeobraziła się w zażartą walkę, nieuznającą pardonu, musimy stosować do handlu inne kryteria. Toć i robotnik zgodził się w każdym poszcz. wypadku pracować dłużej, gdyby nie ustawa. I ośmiogodzinny dzień pracy na to stworzono, by krwawa walka o byt nie pochłonięła go w zupełności, by dać mu możliwość pomyślenia też o czymś innym oprócz pracy. A czy kupiec jest tylko kupcem? Czy on nie jest też człowiekiem? I właśnie jemu jak robotnikowi musi w dzisiejszych czasach dopiero ustawa dać możliwość znalezienia chwili wytchnienia od pracy przez ograniczenie zażartej konkurencji do pewnych określonych godzin.

Dziś, gdy tendencją jest ograniczenie ilości godzin pracy we wszystkich dziedzinach, absurdem jest, idącym wbrew prądowi czasu, chęć przedłużenia godzin pracy w dziedzinie handlu.

Wkońcu powołać się można na przykład zagranicy, która w dziedzinie rozwoju życia gosp. przoduje nam jeszcze. W całej Europie, chociażby w tak bliskich Czechach czy Austrii sklepy otwarte są tylko do godz. 6-tej wieczorem. I byłoby wskazaniem, w interesie wspomżenia przynajmniej zdrowia podupadłego materialnie kupiectwa, by i u nas, przynajmniej w okresie letnim, sklepy o tej porze były zamykane.

Określenie przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze

W dniu 11 grudnia b. r. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie konferencja w przedmiocie projektu zmiany rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 2 lipca 1934 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze.

Ponieważ sprawa określenia przedsiębiorstw w większym rozmiarze wiąże się z obowiązkiem prowadzenia ksiąg handlowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła uwagę na konieczność wydania odnośnej noweli jeszcze w grudniu b. r., a to celem umożliwienia kupcom zaprowadzenie odpowiednich ksiąg od Nowego Roku.

Z uwagi na to, iż szereg kwestyj miało się w toku dyskusji wyjaśnić — spodziewać się należy załatwienia sprawy w niedługim czasie.

Przeciwko akcji bojkotowej

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych zwołuje na drugą połowę stycznia zjazd radnych izb przemysłowo-handlowych z całej Polski. Na zjeździe tym będą omówione sprawy dotyczące handlu oraz planów gospodarczych rządu.

Zwołanie zjazdu wywołało zrozumiałe zainteresowanie w żydowskich kołach gospodarczych.

O obniżeniu taryfy celnej Polski

Gazeta Polska pisze:

„Wzrost produkcji w Polsce pod osłoną wysokiej barjery celnej, utrzymującej stosunkowo nadmiernie wysoki poziom cen produktów przemysłowych, uważamy za zjawisko szkodliwe, bo w całokształcie naszej polityki gospodarczej — z konieczności przejściowej i opóźniającej tęsamem pewrót do prawdziwej poprawy gospodarczej. Przejściowe dlatego, że z natury rzeczy wobec niemożności odpowiednio wysokiego wywindowania cen rolniczych (byłoby to zresztą z uwagi na poziom naszej równowagi stabilizacyjnej wobec poziomu równowagi światowej wysoce niekorzystne) obecna „poprawa“ w przemyśle, przedewszystkiem przetwórczym, nie opiera się jeszcze na żadnej solidnej podstawie gospodarczej. Można upraszając znacznie zagadnienie powiedzieć, iż produkcja wzrosła o ubytek w przywozie produktów gotowych. Ale właśnie dlatego mamy taki poziom cen przemysłowych, jaki mamy... Spożycie, przechodzące na rynek, nie wykazuje według danych naszego Instytutu Konjunktur żadnych wyraźniejszych zmian a już w każdym razie nie odpowiada tempu wzrostu produkcji. Ostatnio dopiero poczyna lekko wzrastać spożycie wsi w dziedzinie wyrobów przemysłowych.

W tych warunkach obniżenie sztucznej i niestosownej w obecnym okresie „cięcia“ deflacyjnego taryfy celnej staje się, naszym zdaniem, koniecznością.

Utworzona niedawno Naczelna Rada Kupiectwa Żydowskiego w Polsce zwołuje w związku z tem konferencję wszystkich radnych Żydów izb przemysłowo-handlowych.

Przedmiotem obrad konferencji radnych Żydów będzie sprawa ostatnich wystąpień antyżydowskich i antyżydowskiej akcji bojkotowej. Ostatnie zajścia oraz akcja bojkotowa szkodzą w znacznej mierze normalnemu rozwojowi handlu w Polsce.

Uchwały konferencji radnych Żydów będą skolei referowane na zjeździe radnych Izb przemysłowo-handlowych, zwołanym przez Związek Izb.



GRUŹLICA PŁUC

jest neubłagalna i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiając wydzielenie się płwociny i usuwa kaszel.

Ułatwienia dla małych przesyłek do Niemiec

Dnia 4 bm, minister wyżywienia i rolnictwa Rzeszy wydał trzecie zarządzenie, dotyczące ułatwień importowych, które ukazało się dnia 5 bm w urzędowym dzienniku Rzeszy i weszło w życie z dniem 9 bm. Na podstawie tego zarządzenia, z ważnością do dnia 29 lutego 1936 r. dozwolony jest import, bez formalności, słoniny, smalcu świńskiego, masła, sera, łącznie z twarogiem, oraz jaj w ilościach do 1 kg. czystej wagi dla użytku domowego sprowadzającego. Towary te mogą być importowane bądź przez osoby przybywające pociągami dalekobieżnymi, bądź też jako podarki z zagranicy, drogą pocztową lub frachtem. Przy oczeniu wyżej wymienionych towarów pobierane są następujące opłaty: za 1 kg. słoniny 0,40 Rm. za 1 kg. smalcu świńskiego 0,30 Rm. za 1 kg. masła 0,60 Rm. a za 1 kg. sera twarogu, 0,25 Rm.

Odciążenie pracodawców od prac statystycznych

Na skutek inicjatywy Związku izb przemysłowo-handlowych, Główny Urząd Statystyczny powoła w najbliższym czasie komisję, mającą na celu opracowanie wniosków zaradczych w związku z przeciążeniem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych obowiązkami informacyjno-statystycznymi w stosunku do urzędów i instytucji publicznych.



ŚRODA, 18 GRUDNIA 1935.

Kraków (293,5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjańskiej; 12.03 Dziennik południowy „Hodowla roślin pokojowych w zimie” pogad. wygl. Wanda Dobrzańska, koncert zespołu Mieczysława Paszkieta, chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Muzyka popularna z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Recital wiolonczelowy Walerjana Deca, akomp. Adam Kopyciński; 16.00 Wędrowki dookoła globu: W kraju dziewczynki z zapalkami, pogadanka dla dzieci starszych w opr. Tadeusza Markowskiego; 16.20 Recital śpiewaczy Walerji Jędrzejewskiej (sopr) 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia, 17.00 Dyskutujemy: O samokształceniu prof. Stefan Baley; 17.20 Muzyka symfoniczna z płyt z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny 17.50 Świat się śmieje przegląd humoru zagranicznego 18.00 Koncert kameralny wyk. Ignacy Rosenbaum (fort) Marjan Wiśniewski (flet) Teofil Rudnicki (klarnet) Józef Czarnecki (waltornia) Leon Szulc (fagot) 18.30 Skrzynka ogólna w opr. inż. St. Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Kwadrans fortepianu z płyt; 19.00 Poradnik turystyczny w opr. dr. St. Leszczyckiego 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Recital aktualny; 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. PR. pod dyr. Stanisława Nawrota i Zofja Terne (piosenki) 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 XVI. audycja z cyklu Twórczość Fr. Chopina (1810 - 1849) w opr. dr. Zdzisława

Dziś w „UCIESZE” najsensacyjniejsze — Najbardziej rewelacyjne widowisko!

PIENIĄDZ ORAZ ULICA SZALEŃSTW

Fenomenalna obsada — Nowa gwiazda — rywal Harry Baura i Charlesa Langthona EDWARD ARNOLD, Bebe Daniels, Warner Baxter, Ginger Rogers, Bimino Barnes

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEN

o 6-ej, 7-ej i 9-ej — w niedziele o 3-ej

Nadto: Władca milionów — zebraikiem miłości

„Tor Śmierci” w Krzeszowicach pochłania nowe ofiary straszna katastrofa kolejowa

BYŁO JUŻ JEDNAK ZA PÓŹNO.

Pociąg znajdował się już na „ślepych torze”. Maszynista zauważył w ostatniej chwili zagrożenie mu nieszczerze i dawszy sygnał gwizdkiem, zatrzymał pociąg. Siłą rozpędu

LOKOMOTYWA UDERZYŁA W ZAPORĘ

przebiła wał ziemny i zawisła nad brzegiem rzeki Krzeszowiczanki. Nad lokomotywą zawisł wagon towarowy, a dalej dalsze cztery wbite w siebie wagony. Wóz bagażowy, przerzucony przez lokomotywę, runął na dno rzeki i został doszczętnie rozbity.

Ofiarom wypadku pospieszono natychmiast z pomocą. Okazało się, że ofiary były liczne.

ZGINAŁ NA MIEJSCU

manipulant Jan Kwiatkowski, a kierownik pociągu Augustyn Fuchs odniósł lekkie kontuzje. Maszynista Jan Hotma został dotkliwie poparzony gorącą wodą i parą, a palacz Bronisław Sztydło został wyrzucony z pociągu i potłuczony. Również konwojent bydła Jan Kunas odniósł rany w głowę.

Katastrofa spowodowała

ZNACZNE SZKODY W ŻYWYM INWENTARZU,

który przewożono w wagonach towarowych. W rozbitych wagonach znajdowało się bydło i świny, których dziesiątki zostały zmasakrowane. Zarówno na torze kolejowym, jakoteż po bokach toru, widać było liczne sztuki zabitego bydła. Znaczne są również straty w inwentarzu kolejowym. Lokomotywa została doszczętnie zdruzgotana, kilka wagonów jest zniszczonych. Uszkodzeniu uległy również linje telefoniczne i telegraficzne przebiegające obok toru kolejowego.

Na miejscu katastrofy przesłuchano funkcjonariuszy kolejowych, którzy podali przebieg katastrofy. Dalsze dochodzenia prowadzić będą władze prokuratorskie.

Wczoraj rano nadeszła do Krakowa wiadomość o katastrofie kolejowej w Krzeszowicach. Miejscowość, która straszną katastrofą przed niedawnym czasem wryła się w pamięć, znów dała znak życia, sygnalizując niesamowity wypadek. Z Krakowa wyjechali natychmiast przedstawiciele władz sądowych i kolejowych, którzy zajęli się ustaleniem rozmiarów i zbadaniem przyczyn wypadku.

Jak niebawem stwierdzono, katastrofa wydarzyła się na miejscu, gdzie w październiku 1934 r. rozegrała się krwawa tragedia. Tuż obok wydarzył się obecnie wypadek, który pociągnął za sobą fatalne następstwa. Jadący z Krakowa do Zebrzydowic

POCIĄG TOWAROWY PADEŁ TYM RAZEM OFIARĄ KATASTROFY.

Pociąg ten wyjechał wczoraj rano z Krakowa i o godz. 5.29 zbliżał się do Krzeszowic. Ponieważ równocześnie od strony Trzebini nadjeżdżał pociąg osobowy, który miał nieznaczne spóźnienie, urząd ruchu w Krzeszowicach postanowił skierować pociąg towarowy na boczny tor. Ponieważ był to tzw. tor ślepy, dano MASZYNIŚCIE POCIĄGU TOWAROWEGO SYGNAŁ „STÓJ”,

aby zatrzymać go na tym torze do czasu przejazdu pociągu osobowego, a następnie skierować w dalszą drogę.

Niewiadomo, dlaczego maszynista pociągu towarowego Jan Holma nie zastosował się do danego mu sygnału. Pociąg towarowy wjechał pomimo sygnału na stację krzeszowicką jadąc z szybkością 45 klm. na godzinę.

Obsługa stacyjna widząc, iż coś jest nie w porządku, wybiegła na peron i dawała maszyniście pociągu sygnały, aby się zatrzymał. Równocześnie dyżurny ruchu usiłował zmienić zwrotnicę i chciał przerzucić pociąg z bocznego toru na główny, aby uratować go przed katastrofą.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś do piątku włącznie, z powodu przedstawień popołudniowych „Nocy listopadowej” dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) wieczornych przedstawień nie będzie. W sobotę „Kandyda” G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z sztuki Denys'a Amiel'a p. t. „Trzy asy i jedna dama”, której premiera odbędzie się w niedziele 22. bm.

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Środa, czwartek i piątek teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Tarnowa. W sobotę 2 przedstawienia.

— TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ pod dyr. Tadeusza Pilarskiego sen. powrócił z I. tournée objazdowego sezonu 1935/36. W 55-ciu miastach Małopolski i Górnego Śląska, teatr wystawił tragedję Schillera „Marja Stuart”, zyskując sobie wszędzie duże uznanie. II. tournée objazdowe sezonu 1935/36 rozpocznie się 31 grudnia 1935 r. i obejmie również 55 miast. Dyr. Pilarski przygotowuje znakomitą komedję francuską „Wazon abisyński”. Na przedstawieniach popołudnio-

wych dla młodzieży szkolnej, pójdzie komedja Rostanda „Romantyczni”.

— HALLO! TARNÓW! Dziś wystąpi gościnnie w sali Sokoła Wileński zespół operetkowy w pięknej melodyjnej operetce „Der Amerikaner Litwak” z Nechamą, Kadiszem i Chaszem na czele. Początek godz. 9 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skandale milionerów” (Clark Gable).

APOLLO: „Zaproszenie do walca” (Liliana Harvey).

ATLANTIC: „Powrót Frankenstein’a” (Borys Karloff) i „Dziewczę z obłoków” (Jose Mojica, Rosita Moreno).

BAGATELA: „Wyspa skarbów” oraz rewja: „Góra kobiety”.

PROMIEN: „Nie chcę wiedzieć kim jeste” (Liliana Haid, Gustaw Fröhlich).

STELLA: „Parada rezerwistów”.

SWIT: „Pieśń milionów”.

SZTUKA: „Jaśnie Pan Szofer” (Bodo).

UCIECHA: „Pieniądz oraz ulica szaleństw” (Edward Arnold, Ginger Rogers).

WANDA: „Wesola rozwódka” (Astaire, Rogers).

Jachimeckiego prof. U. J. Wykonawca: Leopold Muenzer; 21.35 Kwadrans poetycki: Poezja Konstantego Mikiewicz; 21.50 Okno, które sprzedaje pogadanka dla kupców; 22.00 Podróż po Europie retransmisja ze stacji europejskich, w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 Płyty; 15.15 p. Kraków; 18.30 Ogródnik śląski — pogad. 18.45 Koncert reklamowy; 19 Prasa regionalna na Śląsku — dr. Lutman; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków. 18.30 Plemię Don Juana — szkic liter. wygl. dr. Zygmuntowski; 18.45 Płyty; 19 Mebel dawniej a dziś — felj. wygl. St. Studnicki; 19.10 p. Kraków.

Lódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Potrzeby beletrystyczne młodzieży — wygl. Liebfeld; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.30 Nadzwyczajny koncert symfoniczny, dyr. Kabasta; 22.10 Muzyka popularna. Rzym (420.8) 20.50 Cyganerka — opera Puccini'ego.

Moskwa (1107) 17.25 Carmen — opera Bizeta.

Praga (470.2) 20.05 Koncert czeskiej orkiestry filarm.; 22.15 Aud. esperancka

GŁOS KOBIEITY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIEIT ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VIII.

Nr. 3

Trudno być kobietą...

To jest refleksją, którą niewątpliwie często i przy różnych sposobnościach przypomina sobie kobieta. Ma ją i młoda dziewczyna, która z dziecka staje się dojrzałą dziewczyną i przeżywa głęboko swe gorące uczuciowe, a często patrzy z zazdrością, jak jej kolega nie rezygnuje w takiej sytuacji psychicznej z całej ważnej reszty swego życia; przypomina sobie tę prawdę i w wieku dojrzałym, gdy po poważnym rozczarowaniu, też z dziedziny afektu, czeka nieraz bardzo długo na równowagę, która jej pozwala znowu stać się człowiekiem, snującym jakieś plany życiowe; odczuwa trudne swe położenie też wtedy, gdy przyjdzie jej łączyć w sobie t. zw. „kobietę i człowieka”, łączyć dom i szczęście z zawodem i z niego płynącym uczuciem zadowolenia, kiedy w życiu codziennym na każdym kroku spełnią różne „role”. Kiedy jednak już po wielu trudnościach, często dość późno (kobiety umysłowo — naprawdę rozwijają się bardzo późno po burzach swego życia) zdobyły jakąś taką wyżynę życia albo razem z towarzyszem życia w pracy, albo też nie pracując sama, zdobyła drogę życia jasną, którą szła do końca jej życia w jednym kierunku. Bez wielkich wstrząsów podstaw swej egzystencji przy boku swego chlebobdawcy wydobyla swoje wartości i stała się pewnym typem czy to przede wszystkim pracownica, czy przede wszystkim kochanka, czy jakimś innym typem, w każdym razie ona miała pewien styl i życie jej miało linię zasadniczą. Było też całkiem naturalnym, że ten ogólny postulat do niej wymierzony, że musi być pogodną w domu, — to mogło być w lepszych czy gorzych, ale różnych warunkach spełnione. Trudności wypływające ze sytuacji płci kobiety ułatwiała sobie one różnie i indywidualnie.

Zawsze miały więc siłę, jakkolwiek często była ona raczej obroną słabego, którego siła jest pozorną. Dzisiaj sytuacja kobieca stała się trudniejszą, niż kiedykolwiek. Życie przynosi jej codzien niespodzianki: Ta która nie zarobkuje, ta musi codziennie z mniejszej sumy robić różne cuda, a ta która zarobkuje, a nie ma tego szczęścia, że mąż jej jest bezrobotnym, tę się rozporządzeniem usuwa, żeby jej nie było za dobrze i którą w ten sposób, ograniczając swe potrzeby w nieprawdopodobny sposób, przedstawia być konsumentką i sieje dalsze zniszczenie gospodarcze. Na pocieszenie czyta różne dobrze wystylizowane „protesty” litościwych związków kobiecych, pozatem staje się myślącą (nigdy kobiety tyle nie myślały, co dziś).

I teraz powstaje taka alternatywa: albo ko-

Czy emigrantki palestyńskie w.edzą, ze...

Czy przystosowanie się fizyczne, społeczne i ekonomiczne do stosunków w Palestynie nie jest łatwe. Produkty żywnościowe są stosunkowo droższe niż u nas, większa oszczędność u nas pospolitych artykułów, jest konieczna. Emigrantka przyzwyczajona do służącej, stojącej do jej dyspozycji przez 14 godzin na dobę, musi się pogodzić że pomocnica („ozereth”) w pracy domowej gospodyni domu, jest urzędniczką z uregulowanym osmiogodzinnym dniem pracy. A w kraju, w którym żywność jest droga, a dochody w pierwszym okresie emigrantki niewysokie, sztuka ekonomicznego prowadzenia domu posiada duże znaczenie. Wykorzystanie jarzyn i owoców sezonu w najrozmaitszych formach i w sezonie i w konserwach jest oszczędnością. Najtrudniej jest gotować w lecie, a i w tym sezonie są pewne jarzyny i owoce bardzo tanie.

Stosownie do klimatu wygląda „menu” podawane rozgorączkowanym i spragnionym z upału ludziom inaczej, niż u nas. Jada się lekko, potrawy mleczne, mało mięsa i ciepłych zap.

Zakupowanie odbywa się najlepiej wieczorem, kiedy przywozi się produkty z kolonij. W ten sposób też oszczędza się na czasie i energii, bo nie należy do przyjemności czynić zakupy w upale i przy małym wyborze.

Gotuje się najlepiej na kuchenkach oliwnych „Perfection” albo „Puritan”. Jest to system czysty i ekonomiczny. Marzeniem każdej palestyńskiej gospodyni jest zmywak elektryczny.

Powrót do chałupnictwa — jest dla emigrantek

bieta ma się stać złamaną filozofką, poddać się „złym czasom” i twardy swój los znośić z pokorą, albo też niezależnie od wieku wzbudzić w sobie giętkość i elastyczność i „nie dać się niczemu”. Zdaje mi się, że wiekowe przyzwyczajenie i wychowanie uczyniło z kobiety element najmniej elastyczny i bojowy. Walka o zdobycie nawet dla siebie czegoś w życiu zajmowała mniej czasu, niż bezczynne i bezwolne spędzanie czasu w obojętnym towarzystwie, raczej lepiej i wygodniej było przyznać się przed światem, że „jesteśmy słabe” niż zdobywać jakieś życiowe pozycje. Ironia losu wytrąciła kobiety z zaścianka życia na sam jego front...

Rola jej się powiększyła... ma być domową funkcjonariuszką w niekorzystnych warunkach, ma i musi myśleć o tem, jak zapracować jeszcze, ma i musi być tem, co stanowi jej elementarną naturę: „być najbliżej życia”, t. zn. wiedzieć i dawać poznać sam cud życia, jego wartość samą w sobie, której nosicielką i rozdawczynią jest właśnie ona... i wbrew przeszkodom będzie nią zawsze... N. R.

Usyszkin pochwała i żąda...

Celem organizacji WIZO jest uproduktywnienie kobiety żydowskiej w Palestynie. Organizacja nasza koncentruje swe wysiłki na pracy praktycznej, zdala od jakiegokolwiek polityki i w tem leży jej siła. Uznają to i cenią wszyscy i niema żadnej większej akcji propalestyńskiej bez współpracy WIZO. Założyliśmy i prowadzimy w Palestynie szereg szkół rolniczych i gospodarczych na gruntach KKL. Aby praca tych instytucji była celowa, muszą absolwentki po opuszczeniu szkoły otrzymać ziemię na osiedlenie, aby na niej pracować. Współpraca nasza z Fund. Nar. musi być jak najintensywniejszą, gdyż obie te akcje WIZO i KKL. zająbiają się, aby stworzyć jeden wielki czyn: Odbudowę naszej ojczyzny w Palestynie. Bez Fund. Nar. nie zdobędzie się ziemi, bez WIZO zaś byłaby Palestyna pozahawiona społeczności kobiecej pracującej, uświadomionej, zdolnej do odpowiedniego wychowania nowego pokolenia.

W pracy dla KKL. mamy już za sobą niemałe sukcesy. Potwierdził to nasz czcigodny M. Usyszkin w Lucernie, zaznaczając że Iwią część pracy

dla tego funduszu spełniają kobiety i młodzież. Narod nasz jest w tem wyjątkowem położeniu, że rozpoczęliśmy odbudowę naszej ojczyzny nie mając zapewnionego gruntu pod nogami. Przybywają ludzie nasi do Palestyny, a my dla nich ziemi nie mamy. W okresie ostatnich 5 lat, stosunek ludności żydowskiej do arabskiej wzrósł o 10 proc. zaś stosunek własności ziemskiej tylko o 1 proc. się podwyższył i to mimo tak wielkiej emigracji i tak nadzwyczajnej konjunktury. Zaniedbaliśmy już bardzo wiele, bo w czasach, kiedy łatwo było o nabycie wielkich obszarów ziemi, Fundusz Narodowy dysponował szczerpami funduszami, dziś zaś wpływy KKL. rok rocznie wprawdzie wzrastają, ale wzrastają też trudności przy zakupie ziemi i wzrasta jej cena. Rozwinęły się miasta — to prawda, ale pewnem jest to, że Palestyna nigdy nie będzie krajem i ziemią żydowską, jeżeli nie stworzymy typu rolnika żydowskiego, zakorzenionego w tej ziemi, który z niej nigdy i nikomu usunąć się nie da.

Organizacja nasza liczy 70000 członkiń. Gdyby tylko ta ilość dla KKL. intensywnie pracowała, kwestja wykupu ziemi na własność Narodu Żydowskiego byłaby już prawie że rozwiązana. Mamy dużo możliwości pracy dla KKL. Są niektóre dziedziny tej pracy, której nikt inny tak wypełnić i odczuć nie potrafi, jak właśnie kobieta i matka żydowska. Mam tu na myśli wpisy do

wskazany. Wypiek ciast, konfitur i innych domowych produktów może być źródłem dochodów dla gospodyni.

—o—

W świecie kobiet

PROHIBICJA MAŁŻEŃSKA W BULGARJI. Synod prawosławny w Bulgarji przedłożył radzie ministrów projekt ustawy, zabraniający zawieranie małżeństw mężczyznom, którzy przekroczyli 55 lat, a kobietom po pięćdziesiątce.

DWIE ANGIELKI dokonały awanturniczego czynu sportowego, a mianowicie przejechały na motocyklu z przyczepkami całą Saharę. Po licznych przygodach omal nie strątowane przez stado słoni, powróciły pełne entuzjazmu do swej ojczyzny.

KOBIETA NA NACZELNEM MIEJSCU W URZĘDZIE ŚLED CZYM W CHICAGO. Miss Grot jest obecnie na jednym z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w urzędzie śledczym w Chicago pełni znakomicie swą funkcję już od kilku lat.

W **STAMBULE** otrzymało szereg ukończonych prawniczkę nominację na sędziów — asesorów przy różnych sądach.

PRZEŻYWAMY JESZCZE RAZ! Dnia 18 grudnia tj. dziś odbywa się w całych Włoszech uroczystość ofiarowania przez kobiety włoskie złotych obrączek ślubnych na rzecz skarbu państwa.

—o—

Ferje zimowe dla dzieci, nie dla matek!

Dzieci pragną wakacyj nietylko, bo są leniwe, pragną wypoczynku i odprężenia, i to pragnienie jest fizjologicznie uzasadnione. Dążą do ruchu, świeżego powietrza, swobody. Nie wszystkie matki mogą dać dziecku górskie powietrze, narty, sanki i inne rozkosze zimowe. Ale wszystkie mogą w tym czasie na dalszy plan odsunąć swe zajęcia gospodarskie, odroczyć sprawunki osobiste, a troską otoczyć zdrowie dzieci, które podczas ferj zimowych ma się wzmocnić i być dalszym rezerwuarem dla pracy codziennej. Także władze szkolne, które dla dzieci przeznaczyły długie ferje zimowe, do obowiązku matki dodały jeszcze jeden — i to naprawdę ważny — troskę o jak najlepsze wykorzystanie ferj zimowych przez ich dzieci...

Wieczorne Kursy dla wychowawczyń przy Zjednoczeniu Kobiet Żyd. „Wizo” w Krakowie rozpoczną się 7 stycznia, 1936 roku.

WARUNKI PRZYJĘCIA: Ukończony 16 rok życia, wykształcenie z 7-klasy szkoły powszechnej.

ZGŁOSZENIA przyjmuje się w lokalu „WIZO” przy ul. Mikołajkiej 6/I od 23 do 31 bm. w godz. od 4—6 pop.

SEFER HAJELED (Księga Dzieci). Chcąc połączyć duchowo, symbolicznie niejako, dzieci nasze z Golusu z ich rówieśnikami w Palestynie, które mają to szczęście żyć tam w pełnej radości i słońcu, założył KKL. Sefer Hajeled. Wpis kosztuje stosunkowo niewiele 2 L. (zł. 52). Podaje się fotografię dziecka, datę urodzin. Fotografia zostaje do księgi w Jeruzolimie wlepiona, a dziecko otrzymuje piękny dyplom. Jest to bardzo ładna forma podarunku i nietrudno jest zdobyć dużą ilość takich wpisów.

Naszą też sprawą i staraniem być powinno, aby w żadnym domu żydowskim nie brakło puszek białe - niebieskiej. Jeżeli każda puszka tylko 5 groszy dziennie przyniesie, sukces będzie duży, a ofiara przecież tak minimalna.

Wierzmy, że praca nasza dla KKL. w obecnym okresie będzie jeszcze intensywniejszą jak dotychczas i że postaramy się zadość uczynić wezwaniu Kongresu:

Kongres wzywa Naród Żydowski do wzmocnionej pracy dla KKL. zgodnie z koniecznością chwili i zwraca się do wszystkich organizacji, aby stawiły się do pracy, ażeby Fundusz ten mógł wypełnić swoje zadanie i wybawił ziemię na własność narodu.

Hanna Tenzer.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

Wschód słońca
7 g 18 m

18

Zachód słońca
15 g 23 m

SRODA

22 Kislew 5696

Uroczysta Akademia Chanukowa

Zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się uroczystość chanukowa, urządzona przez KKL, w niedzielę 22. bm. w Sali Saskiej o godz. 8 wieczorem Okolicznościowe przemówienia wygłoszą pp. dr. Ozjasz Thon i dr. Ignacy Schwarzbart, prof. B. Sperber zaś dokona zaświecenia świeczek i odśpiewa kilka psalmów przy współudziale Chóru „Hazamir”.

O zainteresowaniu tą Akademią świadczy niewielka ilość biletów, pozostałych jeszcze do nabycia. Prosimy zatem, ażeby, dla zapewnienia sobie uczestnictwa w tej podniosłej uroczystości, dziś jeszcze zaopatrzyć się w bilety w kasie Sali Saskiej, przy ul. św. Jana 6.

Do Komitetów Lokalnych i Meżów Zaufania Organizacji Sjonistycznej

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska zwraca uwagę Komitetom Lokalnym, że ostateczny termin likwidacji akcji legitymacyjnej mija dnia 20 grudnia 1935 r. Egzekutywa wzywa wszystkie Komitety Lokalne by w tym terminie akcję legitymacyjną bezwzględnie zlikwidowały po myśli wskazówek zawartych w cyrkularzach. Egzekutywy dotyczących tej sprawy. Zwracamy uwagę, że termin powyższy w żadnym wypadku przedłużony nie będzie.

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ odbędzie się dziś, we środę, dnia 18. bm. o godz. 8.15 wiecz. w lokalu Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej przy ul. Delfa 107.

Przedłużenie terminu wp'ów na kurs betoniarnstwa

organizowany przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie komunikuje, iż termin wp'ów na kurs betoniarnstwa organizowany przez nią w Rzeszowie w dniach od 2. stycznia do 31. marca 1936 został przedłużony do dnia 20. bm. Po powyższym terminie dalsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Pod adresem dyrekcji Teatru im. J. Słowackiego

Otrzymujemy wciąż listy, świadczące o dużym niezadowoleniu publiczności krakowskiej ze stosunków panujących w naszym Teatrze Miejskim. To niezadowolenie wydaje nam się w dużej mierze uzasadnione. Mielśmy poważne zastrzeżenia przeciwko gościnnym występom nawet artystów wielkich scen stołecznych, bo uzależnia to niejednokrotnie repertuar od kaprysu gwiazdora. Nie zamieściliśmy np. recenzji z gościnnych występów Dymy, bo nie możemy pogodzić się z tem, by teatr J. Słowackiego zdegradować do roli tramwaju, do którego wskazują artyści warszawscy bez względu na ich poziom, jeśli nie mają chwilo-wo gdzie wystąpić, lub gdy zatrzymują się w przejeździe w Krakowie. Gościnne występy na samym początku sezonu doprowadzić muszą do tego, że publiczność nie będzie przychodziła na spektakle bez gwiazdorów. A praca w teatrze polega przecież nie na występowiczach, lecz na własnym zespole.

W dodatku ogłoszono komunikat, że prawie przez cały tydzień nasz Teatr Miejski będzie zamknięty dla publiczności, bo wszystkie dni w tygodniu zarezerwowano dla sprzedanych już przedstawień szkolnych. Kraków ma jedyny tylko teatr, dlatego zamknięcie tego teatru dla szerszej publiczności jest wielką dla niej krzywdą. Wierzymy w najlepsze chęci kierownictwa naszego Teatru Miejskiego, ale uważamy za swój obowiązek ostrzec je przed czynkami, które mu mogą tylko zaszkodzić w opinii publicznej.

Sily chorego wzmocni — GREIPFRUT PARDESS

Lekarz lwowski skazany na półtora roku więzienia przez Sąd Apelacyjny w Krakowie

(rg) Opinia publiczna interesowała się żywo sprawą lekarza lwowskiego *dra Jana Franciszka Kilara*, który trzykrotnie stawał już przed sądami. Z początku odpowiadał dwa razy przed sądem lwowskim, potem akta powędrowały do Sądu Najwyższego, a wreszcie wczoraj Sąd Apelacyjny w Krakowie zajmował się jego osobą. **TAJEMNICE GABINETU LEKARSKIEGO.**

Akt oskarżenia przeciw drowi Kilarowi analizuje rezultaty śledztwa sądowego, obrazując działalność oskarżonego lekarza. Prokurator stwierdza, iż w werbowaniu klienteli posługiwał się dr. Kilar byłymi pacjentkami, które za wynagrodzeniem dostarczały mu nowych pacjentek. Osoby pozostające na jego usługach zabierały z przed gmachu szpitala lwowskiego kobiety, szukające tam porady i odwoziły do mieszkania lekarza.

Ten proceder trwał dłuższy czas. Mówiono o nim wiele, nie było jednak dowodów, gdyż pacjentki, z łatwo zrozumiałych względów, dochowywały tajemnicy. Dopiero tragiczny wypadek ujawnił tajemnice gabinetu lekarskiego.

W dniu 17 maja 1932 przybyła z Kościerzyna do Lwowa śp. Marja Steinhaufova, żona dyrektora banku, wraz ze swym dwuletnim synkiem. Steinhaufova była wówczas w trzecim miesiącu ciąży. Przybyła do Lwowa, aby poradzić się lekarza w sprawie spędzenia płodu, gdyż wąż zdrowie i ciężki przebieg pierwszego porodu skłaniały ją ku temu.

TRAGICZNY ZABIEG.

Przybywszy do Lwowa, zamieszkała u swej matki i za jej pośrednictwem poznała jakąś kobietę, która zaprowadziła ją do gabinetu dra Kilara. Lekarz zbadał powierzchownie pacjentkę i zgodził się na przeprowadzenie zabiegu, żądając honorarium w wysokości 100 zł. Po targach dr. Kilar zgodził się na 80 zł. i zabieg przeprowadził. Początkowo pacjentka czuła się nieźle. Potem nastąpił jednak krwotok i stan jej zdrowia zaczął się pogarszać. Wezwano jeszcze jednego lekarza, który uznał za konieczną transfuzję krwi. Pacjentkę przewieziono do sanatorium, gdzie zmarła nad ranem. Lekarz obwodowy zawiadomił o wypadku władze policyjne, które wdrożyły dochodzenia i aresztowały dra Kilara.

Sprawa oparła się o sąd, a w wyniku tego w październiku 1933 stanął dr. Kilar przed sądem lwowskim oskarżony o zbrodnię z par. 5 i 144 kodeksu austriackiego oraz występki z art. 335 ustawy austriackiej. Po przeprowadzonej rozprawie sąd lwowski uznał dra Kilara winnym zbrodni z art. 232 k. p. k. i zasądził go na półtora roku więzienia oraz utratę praw przez lat dwa.

Lwowski Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację czynu o tyle, że przyjął iż oskarżony działał

w myśl paragrafów ujętych w akcie oskarżenia, nie zmienił jednak wysokości kary, skazując go również na półtora roku.

Sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zniósł oba wyroki i przekazał ją do rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, oraz polecił zasięgnąć opinii Wydziału Lekarskiego U. J. Rozprawa odbyła się przed kilkoma miesiącami i została na wniosek prokuratora dra Mostowskiego odroczone celem przesłuchania świadków.

PRZED SADEM KRAKOWSKIM.

Wczoraj stanął dr. Kilar przed sądem krakowskim. Oskarżony tłumaczy się podobnie jak na poprzednich rozprawach. Twierdzi, że musiał dokonać zabiegu chirurgicznego, gdyż denatka przyszła do niego już po zabiegu dokonanym przez jakąś akuszerkę.

Sąd przesłuchiwał szereg świadków, których zeznania szły jednak w dwóch kierunkach. Jedni twierdzili, że zabieg został dokonany w czasie ciąży, inni że już po jej przerwaniu.

Sensacyjnie wypadło orzeczenie lekarskie, sporządzone przez Wydział Lekarski U. J., tj. przez dziekana dra Olbrychta i prof. dra Zubrzyckiego.

KORZYSTNA OPINIA FAKULTETU KRAKOWSKIEGO.

W orzeczeniu tem Wydział Lekarski stwierdza, że opinie świadków są rozbieżne. Jedni twierdzą, że zabieg został dokonany w czasie ciąży, inni że w czasie poronienia. Które są prawdziwe, to należy do oceny trybunału. Jeśli zachodzi 1-sza ewentualność, to nie istniało wskazanie dokonania zabiegu, jeśli zachodzi 2-ga ewentualność, to wskazanie takie istniało. Jeśli chodzi o to, czy postępowanie dra Kilara było zgodne z zasadami nauki i sztuki lekarskiej, to przyjąć należy, że nie popełnił on z punktu widzenia sztuki lekarskiej żadnej niedbalości. Wreszcie orzeczenie stwierdza, że zachodzi związek przyczynowy między dokonanym zabiegiem a śmiercią denatki.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiał prokurator dr. Mostowski oraz adw. Leib Landau z Lwowa, poczem zabrał głos oskarżony, który z płaczem prosił o wyrok uniewinniający, wskazując na to, że proces ten zrujnował go doszczętnie i zламаł jego życie.

WYROK.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok uznający dra Kilara winnym zarzuconych mu czynów z art. 232 k. p. k. i SKAZUJĄCYM GO NA KARĘ WIEZIENIA PRZEZ PÓLTORA ROKU.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Cieślowski, wotował s. a. dr. Łaba i s. a. dr. Piłarski.

Dom meblowy J. LANGER

Kraków, Sw. Jana 2 („Feniks”) **Wiślana 1** róg
został przeniesiony na ul. **Wiślana 1** róg Sw. Anny

Walka min. Raczkiewicza z biurokracyzmem

Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz wydał okólnik do wszystkich przedów administracyjnych, mając na celu zwalczanie biurokracji i przede wszystkim ułatwienia petentów w urzędach państwowych. Wobec otrzymania licznych skarg, iż proste niekiedy sprawy są przedmiotem wielokrotnej wymiany listów pomiędzy urzędami, co narzuca interesentów na wielomiesięczne oczekiwania, Minister zaleca jaknajprostszy sposób rozstrzygnięcia wnoszonych podań. Zbędne listy narażają bowiem budżet Ministerstwa na dodatkowe wydatki pocztowe i w konsekwencji powodują gromadzenie się stosów dokumentów w urzędach. Biurokratyczne załatwiania spraw pociągają za sobą wytaczanie dyscyplinarne.

Równocześnie minister Raczkiewicz wydał zarządzenie o informowaniu interesentów o urzędach administracyjnych. Zgłaszać się po informa-

cje mają prawo w myśl art. 14 Rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, zarówno strony, jak i ich pełnomocnicy.

—00—

KOLONJA ZIMOWA Słow. Kolonja Rabuzańskiej im. Marji Fraenktowej wyjeżdża do Rabki w niedzielę, dnia 22-go grudnia o godzinie 8.30 przedpołudniem.

Aczkolwiek ilość miejsc jest bardzo ograniczona przyjmuje dodatkowo zgłoszenia na wymienioną Kolonję biuro „Centos” przy ul. Surego 3 do piątku 20-go bm, włącznie. 6667Kr.

V. KOLONJA „ACIDUTU” W ZAKOPANEM w pobliżu skoczni narciarskiej. Koszta 2 tyg. pobytu 50.— zł. (4 posiłki dziennie).

Kursy narciarskie dla początkujących prowadzone przez fachowe sily. Wyjazd na kolonję 25. XII. 1935. Zgłoszenia zamiejscowe z zadatkiem skierować na adres: K. Goldman, Kraków, Stawowa 28. najdalej do 20. XII. 1935. Informacje w sekretarjacie codziennie od godz. 8 — 9.30 w.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 17. 12. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony przy tendencji częściowo utrzymanej częściowo mocniejszej. Większość efektów bez zainteresowania. W niewielkich ilościach robiono Bankiem Polskim oraz 4 proc. pożycz. dolarową. Akcje bankowe. Bank Polski zł. 97. Papiery procentowe 4 proc. pożycz. dolarowa zł. 52.70.

Na pogiędździu zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana dla dolara i funta, słabsza nieco dla marki niem. Płacono za dolara gotówkowego 5.28—5.32, Bank Polski płacił za dolary 5.28—5.29, dolar złoty 8.98—9.02, funt. ang. 26—26.15 marka niem. 127—133, korona czeska 19—20.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.28—5.30 Londyn 26.05—26.15 Szwajcaria 171.75—172.50, Berlin 213—214 Paryż 34.98—35.05, Praga 21.92—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 17. 12. Pszenica dworska czerw. stand. 18—18.25 dwor. biała stand. 17.75—18 targowa stand. 17.25—17.50 Żyto dworskie stand. 13.50—13.75 targowe stand 13—13.25 Owies dworski stand. 14.50—14.75 targowy stand 13.50—14 Jęczmień dworski stand. 14—15.50 targowy stand. 13.50—13.75. Mąka pszen na gat IA st. wym. 0.20 proc. 33—34 IB 0.45 proc. 30—31 razowa 0.90 proc. 22—23. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 0.55 proc. 21—25 razowa 0.90 proc. 17 Mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 0.55 proc. 21—21.25 Otręby żytnie stand. 9—9.25 pszenne stand. średnie 9—9.25. Tendencja spokojna, podaż średnia dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 12. Akcje: Bank Polski 96.25—96.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: budowlana 40.15—40.10. konwersyjna 63.75 dolarowa 79.25—79.50 dolarówka 53.25—53 stabilizacyjna 64—64.25 pięciosetki 64.63. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30 Holandia 358.85 Londyn 26.12 N. Jork czek 5.29 5/8 N. Jork tel. 5.29 1/4 Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 134.75 Szwajcaria 171.92 Berlin 213.45. Tendencja mocniejsza.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 17. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30 1/2 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.29 oraz 5.32 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 17. 12. Wszystko bez zmian. Ogólny obrót: 4429,9 ton. w tem żyta 1420, przynicy 720, jęczmienia 860 owsa 135. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 17. 12. Dewizy: Paryż 20.37 1/2 Londyn 15.18 1/2 Nowy Jork 3.08 1/2 Bruksela 51.37 1/2 Medjolan 24.82 Madryt 42.22 1/2 Amsterdam 208.77 1/2 Berlin 124 Wiedeń noty 56.80 Sztokholm 78.27 1/2 Oslo 76.27 1/2 Kopenhaga 67.67 1/2 Praga 12.78 Warszawa 58.20 Białogród 7.02 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.68 7/8 Japonja 88.62. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 88.50 w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 63.88 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 12. Dillonowska 9.50 Stabilizacyjna 106.50 Dolarowa 78.62,5 Warszawska 71.— Śląska 71.25. Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 17. 12. Notowania w £. za tonnę: Cynk 14 7/8 termin 15 Cyna 221—3/8 termin. 211—1/4 Banka 222 1/4 Straits 224 1/4 Ołów 16. 1/4 termin 16 1/2 Miedź 34 3/8—7/16 termin 34. 13/16—7/8 Elektrolit 38 1/2—39 1/4.

Komitet dla spraw mniejszości narod. pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Jak się dowiadujemy, postanowieniem Rady Ministrów została powołana specjalny komitet dla spraw mniejszości narodowych pod przewodnictwem premiera. Zastępcą przewodniczącego będzie minister spraw wewnętrznych. Dyrektorem biura tego komitetu będzie p. Paprocki, dyrektor Instytutu dla spraw mniejszości narodowych.

Przedstawiciele ludności żydowskiej u wojewody śląskiego

Katowice, 17. 12. (E) W związku z ostatnimi wystąpieniami antyżydowskimi i zamachami bombowymi na instytucje żydowskie na Górnym Śląsku udała się do p. wojewody dra Grażyńskiego delegacja, w której

udział wzięli: z ramienia Zarządu Gminy Żydowskiej wiceprezes Abrahamer, dyr. Klein i dr. Teichmann, imieniem reprezentacji gminy dr. Meyer, z ramienia Związku Rabinów Górnośląskich rabin dr. Chameides. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie obszerny memoriał, ilustrujący sytuację Żydów na Górnym Śląsku i obrazujący ostatnie wydarzenia na Śląsku.

P. wojewoda oświadczył, że zostały już wydane stanowcze zarządzenia, celem kategorycznego zduszenia wszelkich wystąpień antysemickich.

Audjencja u p. wojewody trwała przeszło godzinę. Oświadczenie wódcy ziem śląskich wpłynęło niezawodnie uspokajająco na ludność żydowską.

Obozy koncentracyjne -- „zbawienny system niemiecki“

Von Ribbentrop odmawia interwencji o uwłaskawienie adw. Littena

Berlin 17. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że przed niejakim czasem za pośrednictwem polityka angielskiego lorda Allen of Hurtwooda złożono kanclerzowi Hitlerowi petycję o uwolnienie z obozu koncentracyjnego adwokata komunisty Hansa Littena, znajdującego się pod zarzutem działalności antypaństwowej. Do petycji dołączono pewne uwagi o obchodzeniu się z Littensem i o niemieckim systemie karnym w ogóle. Ponieważ stwierdzono, że w Anglii panuje dotychczas błędne pojęcie o niemieckim systemie penitencjalnym, przeto ambasador von Ribbentrop wystosował dłuższy list do lorda Allen of Hurtwooda, w którym donosi że po skrupulatnym zbadaniu sprawy Littena nie może zwrócić się do kanclerza z wnioskiem o zwolnienie go z obozu koncentracyjnego. Adwokat Litten — jak pisze Ribbentrop — był jednym z duchowych przywódców komunizmu, co nie pozwala na zwolnienie go. Dalej pisze amb. Ribbentrop, że Litten traktowany jest bardzo dobrze i korzysta nawet

z pewnych ulg. System penitencjalny niemiecki, który usuwa za kraty niepoprawnych wrogów ludzkości jak pisze von Ribbentrop, jest zbawienny dla tego milionowego narodu, bo ludzie są dla prawa, a nie prawo dla ludzi.

Von Ribbentrop zwraca dalej uwagę, że zwolniony z więzienia Dymitrow jest obecnie sekretarzem generalnym Kominternu, który prowadzi akcję na rzecz rewolucji wszechświatowej i czerwonego imperjalizmu. Komunizm m. in, zdaniem von Ribbentropa, dąży do rozbioru imperjum Wielkiej Brytanji.

Von Ribbentrop przypominał, że w swoim czasie jeden z działaczy angielskich zwracał mu uwagę, iż zwolnienie Dymitrowa wyrzuci bardzo dobre wrażenie w Anglii i przyczyni się do usunięcia różnych przeszkód na drodze do porozumienia niemiecko-angielskiego. Ten pogląd wyrażał się i wydaje się Ribbentropowi błędny i nieuzasadniony.

Wielki atak wojsk abisyńskich

Rzym, 17. 12. PAT. Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 73. Marszałek Badoglio telegrafuje: Znaczne siły przeciwnika, wynoszące około 3000 zbrojnych, zaatakowały włoskie posterunki czołowe nad rzeką Takazze w pobliżu brodu pod Mai Timchet. Włoskie oddziały tubylcze erytrejskie po zacięłym oporze cofnęły się do przełęczu Dembeguina. Jednocześnie inna grupa zbrojnych Abisyńczyków przeszła wśród rzekę On-Aval aby manewrem oskrzydlaającym operować w rejonie Scire, gdzie ludność poddała się Włochom. Manewr przeciwnika doprowadził do bitwy, która jeszcze trwa i w której ze strony włoskiej biorą udział lotnicy i oddziały czołgów. W pierwszych potyczkach padło 4 oficerów i 9 żołnierzy włoskich, 3 oficerowie są ranieni. Straty tubylców erytrejskich wynoszą kilku dziesięciu zabitych i ranionych. Straty przeciwnika jeszcze nieznane, ale znaczne.

Rozwiązanie parlamentu greckiego

Ateny, 17. 12. PAT. Na zebraniu partji ludowej uchwalono wniosek o natychmiastowe zwołanie zgromadzenia narodowego. Wczoraj przedpołudniem wiceprezes zgromadzenia narodowego Katuranis złożył prezesowi zgromadzenia narodowego pismo z żądaniem zwołania zgromadzenia narodowego na środę 18 grudnia na godz. 17 podając jako powód konieczność uzupełnienia przydzium. Wniosek powyższy podpisało 163 posłów. Po zaprotokółowaniu tego wniosku, prowizoryczny przewodniczący zgromadzenia Ralanos rozesłał do posłów wezwanie na posiedzenie mające się odbyć w środę i zawiadomił o tem prezesa rady ministrów.

Ateny, 17. 12. PAT. Po ogłoszeniu dekretu o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, premier oświadczył, że wybory odbędą się 26 stycznia. Nowa Izba zbierze się 9 lutego.

Demonstracja Niemców przeciw Hitlerowi

Nowy Jork, 17. 12. Ż.A.T. Wczoraj odbyła się wielka demonstracja Niemców amerykańskich przeciwko narodowemu socjalizmowi. Demonstracja odbyła się pod hasłem: „Hitler nie reprezentuje prawdziwej Rzeszy Niemieckiej. Wzięło w niej udział 7000 delegatów z całej Ameryki.

Berlin, 17. 12. (ŻAT) Nowa ustawa o wykonywaniu zawodu lekarskiego, która ma być dziś ogłoszona, przewiduje, że Żydzi nie

Transfer!

Jerozolima, 17. 12. Ż.A.T. Plantatorzy owoców cytrusowych w Palestynie, wśród nich również Arabowie i Niemcy, zawarli z władzami niemieckimi układ bezpośredniego transferu na kwotę 4 milionów marek. Układ ten przewiduje wymianę palestyńskich owoców cytrusowych na towary niemieckie, których część sprzedawana będzie również poza Palestyną.

będą dopuszczani do zawodu lekarskiego w Niemczech. O losach praktykujących już lekarzy Żydów decydować będzie Izba Lekarska Rzeszy.

Ustawa o amnestii uchwalona

27 tys. osób skorzysta z amnestji
Poprawka o rozszerzenie amnestji na więźniów brzeskich odrzucona

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Sejmu, które trwało 10 minut, uchwalono ustawę o muzeum w Belwederze imienia Marszałka Piłsudskiego. Sprawozdania posłanki Pełczyńskiej w tej sprawie wysłuchała Izba, stojąc. Następnie zostało posiedzenie odroczone do godziny 4-tej popołudniu spowodu pogrzebu ś. p. Adama Piłsudskiego.

O godzinie 4-tej popołudniu Marszałek Sejmu wznowił posiedzenie i przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o projekcie ustawy o amnestji. Projekt referował pos. Madejski, który jednocześnie referował wszystkie wniesione przez komisję poprawki. Po wygłoszeniu referatu zabrał głos minister sprawiedliwości Michałowski, który oświadczył m. in.:

Aktem amnestyjnym rząd pragnie przede wszystkim upamiętnić przełomową chwilę ukończenia doniosłych prac nad przebudową ustroju Rzeczypospolitej. Nowa ustawa konstytucyjna z roku 1935 stać się powinna dla władz i obywateli kamieniem węgielnym nowego, lepszego jutra Polski. W tej przełomowej chwili rząd w poczuciu siły państwa umocnionego trwałem i sprężystym ustrojem występuje z aktem łaski i przebaczenia. W walce o nowy ustrój doszło do zaostrzenia wzajemnego stosunku stron walczących, zrodziła się atmosfera sprzyjająca wzrostowi napięcia przestępczości politycznej. Dążąc wytrwale i szczerze do pacyfikacji stosunków wewnętrznych, jako warunku normalnego rozwoju państwa i społeczeństwa, pragniemy też i na odcinku polityki kryminalnej otworzyć przed wszystkimi obywatelami dobrej woli wrota do uczciwej, lojalnej pracy. Poprzez szeroki akt łaski w stosunku do przestępców politycznych rząd pragnie położyć kres szkodliwym dla państwa walkom wewnętrznym i stworzyć podstawy do skupienia wszystkich obywateli dokoła pracy nad wzmocnieniem zrębów politycznych i gospodarczych Rzeczypospolitej.

Wzrost ilości przestępstw okolicznościowych zaznaczył się w ostatnich latach, a pochodzi on z kryzysu. Tych okolicznościowych przestępców należałoby zwolnić, należy się też liczyć z przeludnieniem więzień.

Jeżeli idzie o wysiłek rządu w sprawie przestępstw skarbowych, to wysiłek ten jest znaczny. Amnestja daruje całkowicie kary pieniężne 75 proc. ogółu spraw karno-skarbowych, obejmując 150 tysięcy spraw tego rodzaju.

Jeżeli idzie o przestępstwa polityczne, to minister stwierdza, że 60 procent tej kategorii przestępców korzysta z całkowitego darowania kary, a 35 procent z darowania połowy kary. Pozostałe 5 procent przestępców mają przeważnie związek z obcimi mocarstwami. Ci przestępcy są szczególnie szkodliwi i dlatego mówca wypowiada się przeciwko amnestji dla nich. Minister Michałowski wypowiada się również przeciwko amnestji dla emigrantów politycznych, którzy uciekli przed prawem i oświadczają, że amnestja obejmie 27 tysięcy osób.

W dalszej dyskusji zabiera głos ks. Downar, który uważa, że amnestja powinna obejmować nawet recydywistów kryzysowych skazanych do 6 miesięcy więzienia. (Poprawkę o amnestji dla tych przestępców komisja odrzuciła. — Przep. Red.)

W dalszym ciągu dyskusji zabiera głos pos. dr. Sommerstein,

który stwierdza, że wszystkie poprzednie amnestje nie czyniły różnicy między emigrantami politycznymi a przestępcami znajdującymi się w kraju. Wreszcie zwraca uwagę, że wobec pauperyzacji społeczeństwa zbyt mało uwzględniono przestępstwa w dziedzinie podatkowej.

Żona marszałka Senatu, posłanka Prystorowa domaga się opieki nad opuszczonymi więźniami, poczem głos zabiera ks. dr. Lubelski, który wnosi o rozszerzenie amnestji na więźniów brzeskich i mówi: W obecnym ustroju mamy różne ostre przejawy. Były to: proces brzeski, rozruchy w Małopolsce środkowej, obóz izolacyjny, zaburzenia w Opoczyńskim i abstynencja przy ostatnich wyborach. W tych sprawach należy dążyć do przebaczenia. Rząd rzucił hasło współpracy nad odrodzeniem kraju. Dokona on tego wtedy, gdy będzie miał za sobą wszystkie siły państwowotwórcze. Mówca przypomina dalej, że Marszałek Piłsudski wyraził się z uznaniem o zasługach Witosy.

Mówcy temu przerywają inni posłowie okrzykami: „Wtedy Liebermann podziękuje księdzu posłowi”.

Po przemówieniu ks. prał. Lubelskiego przemawia pos. Walewski, który dowodzi, że Witos był inny w roku 1920, a inny jest w roku 1935.

Po wyczerpaniu listy mówców przystępuje Sejm do głosowania. Okazuje się, że za poprawkami posłów dra Sommersteina, Wytwickiego i ks. prał. Lubelskiego opowiadają się tylko kluby żydowski i ukraiński, ks. Downar i ks. Lubelski i kilku innych posłów. — Większość posłów głosuje przeciw tym poprawkom. W rezultacie zostaje ustawa o amnestji uchwalona w brzmieniu komisyjnym.

Skolei przystępuje Sejm do załatwienia sprawy układu gospodarczego z Niemcami.

Interpelacja w sprawie Berezki Kartuskiej

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pos. Gladys zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości w sprawie przedłożenia Izbie ustawodawczej ustawy zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 17 czerwca 1934. dotyczącego obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej. Podpisany pod interpelacją poseł zapytuje ministrów, czy zamierzają w ciągu obecnej sesji budżetowej izb ustawodawczych wnieść ustawy o ochronie Rzeczypospolitej, która z równoczesnym zniesieniem obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej stworzyłaby podstawę karania przestępców zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu na drodze sądowej w trybie doraźnym.

Kiedy komorne nie podlega obniżce

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Wobec pojawiających się stale wątpliwości przy stosowaniu ustawowej obniżki komornego na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej, „Iskra“ wyjaśnia po zasięgnięciu miarodajnej opinii prawniczej, iż obniżce nie ulega komorne, którego wysokość została ustalona na mocy umowy między właścicielem domu a lokatorem na podstawie art. 3 ustawy o ochronie lokatorów. Artykuł ten zezwala na zawieranie dobrowolnych umów w sprawie wysokości czynszów komornianych i sposobu zapłaty w stosunku do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych oraz mieszkań 5-izbowych i większych.

Podatek od drożdży

Warszawa, 17. 12. (Sin.) Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów znaleźć się ma projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o opodatkowaniu drożdży. Dochody uzyskane z tego tytułu przeznaczone zostaną na awanse urzędników.

Warszawa, 17. 12. (Sin.) „Iskra“ zaprzecza wiadomości podanej przez „Gazetę Polską“ o wprowadzeniu specjalnego podatku od herbaty.

O zn.żkę cen w handlu detalicznym

Warszawa, 17. 12. (Sin.) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się dziś konferencja z przedstawicielami sfer handlowych w sprawie jaknajwyższego sprowadzenia zniżki cen do handlu detalicznego, a więc do konsumenta. Z ramienia kupiectwa wzięli udział w konferencji: prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Klarnier, prezes Herse i dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Jakubowski.

W godzinach popołudniowych odbyła się jeszcze konferencja z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw państwowych.

Akcja w kierunku obniżania cen — jak już donosiliśmy — zostanie zakończona z dniem 20 bm. Obecnie przygotowywana jest lista 30 zrzeczeń kartelowych, które ulegną rozwiązaniu.

Tajemniczy wypadek w Tatrach wyjaśniony

Zakopane, 17. 12. (St.) W związku z naszą wczorajszą notatką o tajemniczym zamachu w Tatrach, w której donosiliśmy o znalezieniu rannego w piersi mężczyzny na Karczmišku nie daleko Kopy Królowej, dowiadujemy się, że 16 bm. popełnił tam zamach samobójczy sierżant podchorąży o nieustalonym nazwisku. Strzelił on sobie w pierś, poczem odrzucił od siebie daleko rewolwer. Stan rannego po umieszczeniu w szpitalu w Zakopanem, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli, poprawił się i jest zadowolający. Jego opowieść o napadzie bandyckim i obrabowaniu go okazała się zmyśloną. Niedaleko miejsca, w którym go znaleźli, znaleziono też jego płaszcz, narty i łaskę.

Nazwisko desperata ustalone zostanie w toku dalszych dochodzeń, które prowadzi Komisariat PP. w Zakopanem wspólnie z żandarmerją wojskową.

Hollywood, 17. 12. PAT. Znalczono w samochodzie gwiazdę kinową Jelinę Todd bez życia. Dochodzenie policyjne stwierdziło ślady krwi na ustach i na nosie. Przyczyna zgonu nieustalona.

Przebiegiem debaty w myśl wniosku Bluma za 20 grudnia. Komunistą Petri oświadcza, że plan Laval—Hoare musi być odrzucony.

Laval oświadcza: Nie chcę jechać do Genewy w warunkach poniżających, jakie dyktuje dep. Blum. Byłbym niegodny urzędu, który sprawuję. Gdybym jechał na zgromadzenie międzynarodowe tak dostojne jak Rada Ligi, zanim przed stawiciele kraju powiedzą, co myślą. Premier stawia kwestję zaufania do sprawy daty posiedzenia 27 grudnia.

Przystąpiono o godz. 7.30 do głosowania. Za votum zaufania dla rządu (tj. za odrzuceniem wniosku Bluma o wyznaczeniu dyskusji nad interpelacjami na 20 bm.) oddano 304 głosy przeciw 252. Votum zaufania dla Lavalu uchwalono.

Laval znowu zwyciężył
Odrzucony wniosek Bluma

Paryż, 17. 12. PAT. O godz. 16-ej wznowiono obrady Izby. Na ławie rządowej znajdują się premier Laval, ministrowie Herriot, Petri, Wolliam, Bertrand, Mandel i Rollin. Izba jednomyślnie uchwała natychmiastowe wyznaczenie daty dla dyskusji o interpelacjach w sprawach polityki zagranicznej.

Premjer Laval ponawia wniosek o wyznaczenie tej dyskusji na 27 grudnia. Blum (socjalista) oświadcza: Ponieważ za 10 dni w Genewie już wszystko będzie załatwione, przeto domagam się wyznaczenia dyskusji o mojej interpelacji i innych na ten temat na 20 grudnia.

Dep. Cot (radykał) wypowiada się za wyzna-

Godny protest prof. politechniki lwowskiej przeciw barbarzyństwu antysemityzmu

Jak już wczoraj donieśliśmy, odbyło się w niedzielę we Lwowie zgromadzenie protestacyjne, na którym omówiono stanowisko klasy robotniczej wobec antysemityzmu jako zjawiska reakcji ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich zajęć antyżydowskich. Zgromadzenie odbyło się w sali Posejmowej w gmachu Skarbka z inicjatywy międzyorganizacyjnego komitetu młodzieży robotniczej.

Największą sensację wywołało pojawienie

się na zgromadzeniu profesora politechniki lwowskiej Szymkiewicza, którego powitano długo niemilkącą owacją. Profesor Szymkiewicz oświadczył: „Przyszedłem tutaj jako człowiek nauki, ażeby zaprotestować przeciw barbarzyństwu antysemityzmu, bo już nie tylko bruki miejskie, ale także ławki szkolne obryzgane są krwią. Dla ludzi nauki właściwe miejsce jest wśród ludzi pracy, walczących o wolność nauki”.

Projekt reformy Ligi Narodów

Paryż, 16. 12. PAT. Korespondent londyński „Echo de Paris” potwierdza pogłoskę o tem, że premier Baldwin wystąpić ma w najbliższym czasie z szczegółowym projektem reformy Ligi Narodów. Nie należy przypuszczać, iż reforma ta nasunęła się rządowi brytyjskiemu nagle, jako wynik pewnego rozczarowania ze względu na niewystarczające rezultaty polityki sankcyj. Już przed ostatnimi wyborami w Londynie obiegiwały pogłoski, którym zresztą zaprzeczono, że rząd brytyjski zamierza zaproponować pewne zmiany w tekście paktu Ligi Narodów. Zmiany te zmie-

rzałyby przede wszystkim do oddzielenia instytucji Ligi Narodów od traktatu wersalskiego, a przede wszystkim do znacznego zredukowania systemu sankcyj przewidzianych przez pakt. Miałoby to na celu wprowadzenie Niemiec do Genewy jak również doprowadzenie następnie do zawarcia z nimi porozumienia, do którego również zostałaby dopuszczona i Francja. Tak się przedstawiają zasadnicze koncepcje polityki brytyjskiej — konkluduje korespondent — mimo oporu niektórych ministrów, gorących zwolenników sankcyj.

Nikczemność wobec Abisynji i akt zdrady wobec Ligi Narodów

Negus o propozycjach pokojowych

Addis Abeba, 16. 12. PAT. Cesarz Haile Selassie złożył dziś przedstawicielom prasy w Dessje następujące oświadczenie: Oświadczamy uroczystie, że nasza wola w kierunku ułatwienia rozstrzygnięcia pokojowego niczem nie została zachwiana, lecz przyjęcie w zasadzie propozycji francusko - brytyjskiej, byłoby nie tylko nikczemnością wobec Abisynji, ale także aktem zdrady wobec Ligi Narodów i wszystkich żywiących zaufanie do systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Propozycje zawierają w sobie zaprzeczenie zasad podstawowych Ligi Narodów. Dążą one do usankcjonowania rozbioru Abisynji i zniszczenia jej niepodległości na rzecz napastnika. Propozycje zmierzają do odcięcia od Abisynji trzeciej części kraju, co uniemożliwiłoby naszemu krajowi uczestnictwo w rozwoju gospodarczym, a oddawałoby tę część kraju w ręce przeciwnika, który już po raz drugi czy ni próbę zajęcia naszego kraju. Rozstrzygni-

cie sporu na podstawie tych propozycji dawałoby premję napastnikowi wbrew wszystkim zobowiązaniom międzynarodowym. Interesy żywotne Abisynji są zagrożone. Nie tracimy ani na chwilę z oka faktu, że bezpieczeństwo innych krajów, słabszych zostałoby zakwestjonowane, gdyby przyznano taką nagrodę państwu już potępionemu jako napastnik kosztem ofiary tej napaści.

Cyniczny postulat

Paryż, 16. 12. PAT. Deputowany Blum w „Populaire” oświadcza, iż może stwierdzić, że jednym z warunków, od jakich Mussolini uzależnił zgodę na propozycje opracowane w Paryżu, jest pomoc finansowa Anglii i Francji, a nawet, co byłoby już szczytem wszystkiego, jak pisał dziennik, gwarancja Ligi Narodów dla pożyczki, którą wypuściłoby natychmiast po zawarciu pokoju włoskie towarzystwo kolonizacyjne.

Polityka rozbioru Abisynji spowoduje podniecenie w Afryce

Moskwa, 16. 12. PAT. „Izwestja” w artykule p. t. „Liga Narodów a rozbiór Etyopji” ostro krytykuje propozycje Hoare—Laval, podkreślając, że oznaczają one oddanie Włochom niemal połowy terytorjum abisyńskiego, wzamian za ofiarowanie Abisynji dostępu do morza, który będzie się znajdował w rękach włoskich.

Pismo twierdzi, że polityka Francji i W. Brytanji w konflikcie włosko-abisyńskim od początku stanowiła zasadnicze wykroczenie przeciwko paktowi Ligi Narodów, bowiem „usiłowano kupić od Włoch rezygnację z wojny za cenę ustępstw kolonialnych”. Rozmiary tych ustępstw przekraczają wszystko, czego można było oczekiwać.

Analizując przyczyny zmiany stanowiska angielskiego „Izwestia” przypuszcza, iż Londyn liczy na to, iż w obecnym stanie rzeczy na frontach wojennych, Abisynja odrzuci propozycje, że Włochy uwikłają się w Abisynji, a nawet będą musiały zwrócić się do zagranicy o pomoc finansową. Pismo sądzi, że „polityka rozbioru Abisynji” może spowodować wielkie napięcie

w sytuacji na całym bliskim Wschodzie, twierdząc, że walka Abisynji o niepodległość spowoduje wielkie podniecenie wśród kolorowych narodów Afryki oraz muzułmanów Arabji, Syrii i Palestyny, co nie ułatwi stanowiska Anglii.

Zdaniem pisma, sytuacja jest tak dalece napięta, że nie da się rozwiązać w drodze zwykłych rokowań dyplomatycznych.

W zakończeniu „Izwestia” piszą, że związek sowiecki poparł Ligę Narodów w dziedzinie sankcyj, lecz nie odrzuca rokowań pokojowych z napastnikiem, ponieważ nie zależy mu na zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej, lecz rokowania te winny być zgodne z zarządzeniami paktu Ligi, mającymi na celu zmniejszenie napastnika do poszanowania integralności i niepodległości kraju, który padł ofiarą agresji. „Izwestia” twierdzi, że propozycje francusko-angielskie „nie posłużą dziełu zachowania integralności i niepodległości Abisynji, lecz odwrotnie, oznaczają jej rozbiór i niewolę”. Propozycje te pismo kwalifikuje jako „skierowane przeciwko celom Ligi Narodów” które mogłaby

Po wyborach w Tel-Awiiwie

Tel Awiw, 16. 12. Ż.A.T. W wyborach tutaj- szych brało udział około 90 procent uprawnionych. Liczenie głosów odbywa się dziś. Wyników głosowania narazie nie ogłoszono.

Tel Awiw, 16. 12. W wyborach do Rady miejskiej Tel Awiwu wzięło udział 21677 osób uprawnionych do głosowania. Do godzin wieczornych znane były wyniki w dwóch okręgach robotniczych. W tych okręgach głosowało 2843 wyborców, w tem blok prawicowy otrzymał 531 głosów, sjonisci postępowi 263 lista Dizengoffa 165, a lewica 1823 głosów.

Wyniki głosowania w dwóch okręgach czy sto robotniczych nie są oczywiście miarodajne dla wyników wyborów

Czy Baldwin zwycięży

Londyn, 16. 12. PAT. Agencja Reutersa donosi, że choć wśród części zwolenników rządu daje się zauważyć dalsze nieprzyjemne nastawienie wobec propozycji paryskich, jednakże są oni przekonani, że stanowisko Baldwin musi być uzasadnione poważnymi względami. Dlatego też do zapowiadanego na dzień 19 bm. oświadczenia Baldwin w Izbie Gmin przywiązywane jest duże znaczenie. Jak sądzą, min. Hoare pomimo niezadowolienia opinji publicznej zdoła się utrzymać.

Inauguracja Pontinia

Rzym, 16. 12. PAT. W nadchodzącą środę odbędzie się uroczysta inauguracja miasta Pontinia, zbudowanego na osuszonych błotach pontyjskich. Dotychczas na dokonanie tych prac o olbrzymim zakresie wydano 1 i pół miljarde lirów. Zbudowano 950 km. dróg, 2772 robotnikom rolnym oddano do uprawy 400.000 h. ziemi.

33 endeków przed sądem

Bydgoszcz, 16. 12. PAT. W dalszym ciągu drugiego procesu o zaburzenia w dniu wyborów do Sejmu w miejscowościach Luchowo, Ferdynandowo i Dzwierszno pow. wyrzyckiego. Trybunał przesłuchał oskarżonych, z których stało się 33, dwóch odpowiada z więzienia. Prawie wszyscy oskarżeni starają się na rozprawie przedstawić swój udział w zaburzeniach jako przypadkowy, wynikający z ciekawości. Zeznania te znajdują się w sprzeczności z zeznaniami oskarżonych w czasie śledztwa, z których wynika, że w przeddzień wyborów brali oni udział jako członkowie stronnictwa narodowego w zebraniu, na którym podano im do wiadomości nakaz stronnictwa o bojkocie wyborów. W obronie oskarżonych występuje 2 adwokatów.

Euwe pokonał Alechina

Amsterdam, 16. 12. PAT. Holender Euwe zdobył pierwsze miejsce w turnieju szachowym o mistrzostwo świata, zwyciężając Alechina Euwe uzyskał 15½ punkta. Alechin 14½.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Jerozolima, 16. 12. (ŻAT.). Prasa arabska donosi, że w związku z wykryciem arabskich band terrorystycznych przebywa w więzieniu 14 osób. Poza tem aresztowano w Hajfie 3 Arabów.

Wśród Arabów prowadzona jest szeroka kampanja zbiórkowa na rzecz rodzin zmarłych. W Nablus zebrano zaledwie 20 funtów szterlingów na pomnik jednego z terrorystów.

Jerozolima, 16. 12. Ż.A.T. „Hajarden” przestał wychodzić na skutek trudności finansowych.

Warszawa, 16. 12. (Sin). Dyrektor departamentu Kawalkowski, który ustąpił z Ministerstwa Światy, został przydzielony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zostanie on powołany na stanowisko zastępcy generalnego konsula Rzeczypospolitej w Paryżu.

Moskwa, 16. 12. PAT. W m. Burg pod Irkuckiem (Syberja), spłonął 2-piętrowy dom, zamieszkały przez 160 osób. 9 ludzi zginęło w płomieniach.

przyjąć do wiadomości ewentualną propozycję ze strony Abisynji, w sensie przerwania kroków wojennych na takich czy innych warunkach, lecz nie ma prawa warunków Abisynji dyktować lub też wywierać jakiegokolwiek presji.

Kronika krakowska

TANISZE BILETY AUTOBUSOWE

W poniedziałek weszła w życie zniżka cen biletów za przejazd autobusami kolejowymi. Bilet z Krakowa do N. Sącza kosztuje według nowej taryfy 8.60 zł. zamiast 9 zł., z Miechowa do Krakowa 2.90 zł. (zamiast 3.20 zł.), ze Słomnik do Krakowa 1.80 zł. (zamiast 2.10 zł.), z Brzeska do Krakowa 4.50 zł. (zamiast 4.80 zł.) — Ponadto zniżoną cenę biletów powrotnych o 20 procent. Równocześnie ustanowiono dla autobusów przybywających do Krakowa od strony południowej przystanek przy pl. Zgoda w Podgórzu. — Z dniem 14 bm. wszedł również w życie nowy rozkład jazdy autobusów P. K. P. — W nowym rozkładzie zniesione zostało między innymi bezpośrednie połączenie Kraków—Kielce, a to spowoduje dogodnych połączeń kolejowych. Z nowych linii wymienić należy połączenie Dobczyce z Myślenicami.

WĘDLINY TANIEJĄ

Na konferencji odbytej w dniu wczorajszym z przedstawicielami władz oraz właścicielami maszyn ustalono nowoobowiązujące ceny wędlin i wyrobów wędliniarskich. Ceny te są 10—20 procent niższe od dotychczasowych.

KOLEJARZ SPADŁ Z WAGONU

(or) Na stacji kolejowej Kraków—Płaszów, podczas badania blomb przy wagonach kolejowych, spadł z wagonu Kazimierz Kawecki (lat 36), kolejarz, zamieszkały w Soboniowicach i doznał potłuczenia prawego podudzia. Do Kaweckiego wezwano lekarza kolejowego, który polecił przewieźć Kaweckiego do ambulatorjum kolejowego.

DOROŻKA ROZBIŁA SAMOCHÓD

(or) Dorożkarz Karbowczyk Franciszek, jadąc ulicą Sereno Fens, najechał na samochód rzeźni miejskiej, który jechał w przeciwnym kierunku. Wskutek najechania samochód został częściowo uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

Jubileusz tow. Dra H. Syropa

Z Nowego Sącza piszą nam:
Jubileusz 60-lecia Prezesa Dra Hersza Syropa urządzony staraniem Lok. Organiz. Sjon. w Nowym Sączu dnia 15 bm. w salach własnego lokalu wypadł naprawdę imponująco przy bardzo licznych udziałach towarzyszy, zaproszonych gości i delegatów poszczególnych instytucji i organizacji, także i zamiejscowych.
Zagaił uroczysty wieczór w imieniu Kom. Lok. Organiz. Sjonist. w Nowym Sączu — tow. Dr. Bilder, sławiąc zasługi Jubilata na polu Jego długoletniej pracy dla idei sjonistycznej i na polu pracy społecznej. Skolci nastąpiła odczytanie mności depeesz gratulacyjnych, nadeszłych od poszczególnych placówek sjonistycznych, przyjaciół, towarzyszy idei i pracy, oraz od znajomych. — poczem zabrał głos Prezes Egzekut. Krak. tow. Mgr. Salpeter, który na tle pięknej legendy o Baal Szem Towie dał wyraz zasługom Jubilata i uczuciom dla niego

W dalszym ciągu — z przerwami, podczas których chór młodzieży odśpiewał szereg pieśni hebrajskich i palestyńskich — wygłosił przemówienia gratulacyjne delegaci poszczególnych organizacji i instytucji, — wśród których szczególnie pięknym i wzruszającym było przemówienie delegatki „Wiza“ tow. Dr. Laury Einhornowej.

Wzruszony temi dowodami czci, oddania i zrozumienia u ogółu ogromu pracy włożonej w umiłowaną Ideę — Jubilat, odpowiedział podziękowaniem, zapewniając, że to wszystko nie wzbije go w dumę („aczkożwiek dzisiejsza owacja powinna być do spowodować“), zaprzeczył oficjalnej treści swej metryki urodzin i zapewnił gorąco, że póki sił i możliwości będzie w dalszym ciągu pracował wytrwale na każdym polu dla Sjonizmu i żydostwa.

Po odśpiewaniu Hatikwy, kończącej oficjalną część uroczystości, w trakcie swobodnej pogawędki, zjednoczona młodzież Hanoaru i Akiby rozpoczęła bora tańce, do których przyłączyli się potem Jubilat, Prezes Salpeter i dalsi goście.

**Czy jesteś już członkiem
L. O. P. P.?**

Od Administracji



Przywódcą młodzieży hitlerowskiej pchnięty sztyletem

Berlin, 16. 12. PAT. W miejscowości nadreńskiej Lorch napadnięty został w sobotę przez kilka osób kierownik organizacji młodzieży hitlerowskiej Bergles. Otrzymał on pchnięcie sztyletem w okolicę serca. Aresztowano dwóch podejrzanych osobników. Jeden z dzienników miejscowych utrzymuje, że winnych należy szukać w kołach „politycznego katolicyzmu”, — ostrzegając równocześnie przed nierozważnym działaniem na własną rękę.

Aresztowania w Niemczech

Berlin, 16. 12. Ż.A.T. Znany działacz sjonistyczny, dr. Adler Rudel, który kieruje departamentem emigracyjnym Gminy Żydowskiej w Berlinie, wezwany został przez Gestapo do opuszczenia Niemiec w ciągu 2 tygodni. Dr. Adler Rudel jest obywatelem austriackim.

KRONIKA KATOWICKA

Z ŻYCIA SEKCJI AKADEMICKIEJ. Założona niedawno przy organizacji sjonistycznej sekcja akademicka rozwija się ładnie, pozyskując coraz to nowych członków. Zorganizowane zostały seminarja dla pracy kulturalnej, prócz tego odbywają się plenarne zebrania z referatami członków. Ostatnio wygłosił prof. Teichberg referat o literaturze hebrajskiej.

W niedzielę urządziła sekcja w lokalu org. sjon. 3-Maja 29 dancing, który się b. dobrze zapowiada.

ORG. KOBIET „WIZO“. We środę o godz. 5-tej odbędzie się w lokalu org. sjon. 3-Maja 29 zebranie plenarne członkiń z referatem p. Wienera na temat „Kobiec postaci biblija“.

ORGANIZACJA „AKIBA“. Dnia 23 bm. odbędzie się w sali Powstańców Tradycyjna Akademia Chanukowa z udziałem Wpana rabina Chamajdasa. Program akdemii bardzo bogaty.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.
Środa godz. 20 „Stare Wino“ (popularne)
Czwartek godz. 20 „Kiedy kobieta kłamie“
Sobota godz. 20 „Dziady“
Niedziela godz. 16 „Muzyka na ulicy“, godz. 20 „Stare wino“.

KRONIKA BIELSKA

Z POBYTU RED. GROSS - ZIMMERMANA. Szan. Gość przebywający w naszym mieście w związku z akcją na rzecz Keren Hajesodu wygłosił następujące referaty: „Kryzys czy prosperity w Palestynie“ „Chazydyzm a chalucizm“, „Mendele Mocher - Sfarim“, które za każdym razem znalazły należyty odzew.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Policja z Bielska przytrzymała jako podejrzanego o kradzież kieszonkową tkacza Knechta Sruła Abela z Łodzi. Knecht jest międzynarodowym złodziejem kieszonkowym. Poza tem przytrzymany został Banach Jan ze Lwowa za kilkakrotne kradzieże kieszonkowe.

WADOWICE

CTWARCIE PRZEDSZKOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Staraniem ruchliwego Stow. opieki nad sierotami otwarto tu niedawno przedszkole, dla dzieci żydowskich, którego brak dawał się tu oddawna dotkliwie odczuć. Znaczna liczba wpisanych dzieci świadczy najlepiej o życzliwości i uznaniu tujszego społeczeństwa żydowskiego dla tej tak pożytecznej instytucji. W dniu 15 bm. odbyła się skromna lecz nader wzruszająca uroczystość otwarcia przedszkola, na której zbrali się przedstawiciele żydowskich instytucji społecznych i kulturalnych. Dłuższe przemówienie wygłosił imieniem wszystkich zebranych dr. Kluger, jako pre-

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc styczeń i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Steinthal wydalony z Niemiec

Berlin, 16. 12. PAT. Urzędowo donoszą, że korespondent berliński duńskiego pisma „Politiken“ Thornwald Steinthal wydalony został z granic Rzeszy niemieckiej. Jako motyw wydalenia władze podają zamieszczanie przez Steinthala niezgodnych z prawdą informacji, co przyniosło państwu wielokrotnie znaczne szkody.

Projekt opodatkowania herbaty

Warszawa, 16. 12. (Sin). Ministerstwo Skarbu ma zamiar wprowadzić opodatkowanie i banderolowanie herbaty. Wysokość podatku od herbaty wynosić będzie 6—20 procent w zależności od gatunku herbaty. Wpływ z tego tytułu ma dać 3,700.000 zł.

Jako motyw tego opodatkowania zwraca Ministerstwo Skarbu uwagę, że nieuczciwi sprzedawcy fałszują herbatę przez perfumowanie niskich gatunków herbaty. Dla nadania lepszego aromatu dosypuje się do herbaty świeżą i starą herbatę oraz prawdopodobnie jakieś liście. Wprowadzenie banderoli ma temu zapobiec. W kołach sejmowych traktują te motywy jako „naciąganie“ — nie tyle herbaty, co obywateli.

zes Kahału, podnosząc wybitne zasługi dzielnej i nieustraszonej działaczki społecznej p. Drowej Danielowej, której zapobiegliwości i pracy zawdzięczyć należy powołanie do życia ważnej placówki, gdzie dzieci zaczną też pobierać naukę początków języka hebrajskiego.

KRONIKA BOCHEŃSKA

Ponieważ treść naszej korespondencji z 1. ub. m. o rzekomem antysemitycznym wystąpieniu nauczycielki Szkoły Powszechnej okazała się niezgodna z faktycznym stanem rzeczy — p. Krobanową, której notatka powyższa się tyczyła, za wyrządzoną jej krzywdę moralną, tą drogą uprzejmie przeproszamy

Z KOMISJI KKL. W niedzielę bież. tyg. odbyło się plenarne zebranie Komisji Lokalnej KKL, na którym prezes tow. Frisch Wolf złożył sprawozdanie z pracy za rok 1934/35. Dochody w tym roku wyniosły — 2541, 42 zł. Jeżeli porównamy dochody te z rokiem 1933/34, to po obliczeniu kwot zebranych na Mifal Usyszkin okaże się, że dochody Keren Kajemetu w naszym mieście wzrosły w ostatnim roku o kilkaset złotych.

Z okazji Chanuka urządziła Komisja KKL. Doroczny Dancing Chanukowy w sali Domu Robotniczego dnia 21 grudnia. Równocześnie urządzają wieczory chanukowe Org. „Maszomer Hacaif“ w niedzielę dnia 21 bm. i Org. A. II. H. „Akiba“ we czwartek dnia 26 bm.

Z PLUGI „AKIBY“ Pluga tutejsza jest otaczana stałą opieką głównego jej pracodawcy p. Henryka Münzera. Co roku w zimie otrzymuje od p. Münzera subwencje na opał i tp. W roku bieżącym zamiem p. Münzer pludze mieszkanie na bardziej dogodne i suche w swej rzeczywistości (przyczem warto zaznaczyć, że pluga korzysta z bezpłatnego mieszkania).



ROSKOSZNE DZIECKO

śmieje się i jest wesołe, gdyż jest zdrowe. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, wzmacnia ogólnie dając poprawę zdrowia.

JECOROL

BUKOWSKIEGO

ZAMIAST TRANU

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJE się siły biurowej z doskonałą stenografią polską możliwie również niemiecką ze zdolnością prowadzenia buchalterji. Zgłoszenia pod „AB 10“ do Adm. N. Dziennika. 4405g

Posad poszukują

ZYD. UCIEKINIEM Z NIEMIEC, 29-letni, pilny i pracowity prosi o jakąkolwiek pracę. Jest zupełnie bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia pod „Ratunek“ N. Dziennika. 6660kr

WZOROWO tanio uczy hebrajskiego doskonały hebraista. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8.

Lokale

POKOJU elegancko umeblowanego, łazienka, częściowe utrzymanie, — poszukuje młode małżeństwo. — Zgłoszenia „Śródmieście“ do Adm. Nowego Dziennika. 4399g

Obszerny

Lokal handlowy

lub na lekki przemysł złożony z 4-ech ubikacji do wynajęcia przy ul. Krowoderskiej 2 (róg ulicy Basztowej) Wiadomość: Basztowa 6 pokój Nr. 10

LOKALE fabryczne w Podgórzu do wynajęcia. Zgłoszenia: Telefon 147-34. 6615kr

Różne

STOWARZYSZENIE Machzike Cholim W. asiri w Krakowie przy ul. Miodowej 1. 13 zawiadania niniejszym iż zbiórka uliczna w dniu 27 listopada br. przyniosła zł 354.65, które zużyto na leczenie chorych.

DENTYSTA SPINER Kraków, MIKOŁAJ SKA 5, tel. 171-93. — Nowoczesne prace techniczno - dentystyczne. 6588kr

STARĄ GARDEROBĘ, męską zamieniam BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

ZĘBY SZTUCZNE! Wygodne sploty. Zakład dentystyczny — Grzegorzewska 42. — 4403g

Sprzedaz

SINGERA specjalne maszyny, plisówki, — mierzarki, okrętki, dziurkarki, kompletne urządzenia motorowe do wyrobu bielizny okazująco poleca „So-cendhandmaschine“, Katowice, Gliwicka 24

Maszyny do pisania olbrzymi wybór najtaniej
M. LÜWENSTEIN, Zwierzyniecka 11

FILJA Ziarno wraz sklepem korzennym w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość sklep kapeluszy Grodzka 27. 6659kr

SYPIALNIA mało używana okazująco do sprzedania Blüthbaum Skład mebli. Gertrudy 9. 6658kr

Wioszarka bukiety kosze artystycznie wykonuje
Palais de Fleurs
WISLNA 2 • Tel. 135-77
W. ARTUR SPIRA

PLANDEKI, płótno nieprzemakalne MANSFELD, Katowice Młyńska 25 6571kr

SKLEP galanterijny urządzony z towarami sprzedam, ewentualnie lokal odnajmę: — Kraków, Długa 46. 6663kr

Interesy handlowe

MAM 5.000 zł. ew. więcej oczekuję propozycji. Zgłoszenia N. Dziennik „M.“

NA ŚWIĘTA! ZAMÓWIENIA NA DOSKONAŁE A TANIE TORTY I CIASTA oraz kompoty, soki owocowe i konfitury przyjmuje jak co roku KURS GOSPODARCZY „OGNISKA PRACY“ do dnia 20 bm. włącznie. Zgłoszenia: ul. Stolarska 15, tel. 158-21. 6662kr

Nauka i wychowanie

JĘZYKOW francuskiego, niemieckiego, angielskiego stale nowe kursy. Zamiejscowym podręczniki Zł. 6.— z przesyłką. Po ukończeniu dyplom i prenie. „STUDJUM“, KRAKOW, AL. SŁO-WACKIEGO 1.

Zdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „PORANEK“ A. Silberów, Droga do Białego, tel. 499, poleca się PT. Gościom. W pokojach ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. 6551kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwiutnym rytualnym utrzymaniem po cenach b. niskich. Dobrowolne towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów zimowych w willi. — 6200kr

ZAKOPANE. Zawiadamiam uprzejmie, że po przeprowadzeniu gruntownego remontu prowadzę nadal pensjonat „NAŁECZ“ — (droga do Białego, — telef. 691). Willa murywana — komfortowo urządzona — blisko skoczni — wśród terenów narciarskich. Pokoje słoneczne z bieżącą ciepłą i zimną wodą — tarasy — Balkony — Radjo — Fortepjan — Salon bridge'owy — Centralne ogrzewanie — Garaż — Kuchnia wykwiutna, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Proszę uprzejmie o wcześniejsze zamawianie pokoi. Jadwiga Kurland - Denisenko wa. 6541kr

**PRZYBOLACH
PRZYBOLACH
STOJĄCIE NA DLA DO
RODZICIELI I OZCZKI
DO BŁU GŁOWY ZI
ZNAKIEM EMBRYCZ-**



ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiutna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Granit“ po zarządzie Mandelbaumowej i Melzerowej z bieżącą ciepłą, zimną wodą w pokojach. Kuchnia wykwiutna, rytualna. — Telefon 278. 6552kr

Znany komfortowy pensjonat „Świt“ — telefon 218 —
RABKA
pod zarz. **HENRYKA BECKA**
po gruntownym remencie już otwarty. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 6469kr

ZAKOPANE „PALACE“ Reprezentacyjny nowoczesny hotel - pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami. — Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwiutna kuchnia. Telefon 651. Prospekty na życzenie. 6347kr

ZAKOPANE „OAZA“ droga do Białego, telefon 289. Pełnokomfortowy pensjonat. Poleca pokoje na sezon zimowy. 6542kr

ZAKOPANE „ADRIAN“ DROGA DO BIAŁEGO tel. 789 pod zarząd Drowej Flaumhaft - Neugebornowej Pełny nowoczesny komfort, salon bridge'owy, kuchnia wykwiutna. Ceny przystępne

KRYNICA
PENSIONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)

pod zarząd
Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort - Ciepła i zimna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - kuchnia wykwiutna
Ceny niskie. Cały rok otwarty

RABKA. Pensjonat „Opieka“ (willa „Jaworzyna“) telef. 326. Otwarty od 10 grudnia. Willa komfortowa. Centralne ogrzewanie. Dla dzieci szkolnych osobny oddział. Zarząd: Hochman - Strascerowa. — 4402g

ZAKOPANE — pensjonat „ADELA“ w Białym, Drowej Bodensteinerowej poleca pokoje z tarasami, z bieżącą wodą ciepłą zimną w pokojach — centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwiutna. obfita. Telefon 557. 6479kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. „ 12'90
zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'50 „ 22'50

ŁOSZĘDZIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracę 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—, Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— i zaręczynowe (dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie 10.—, Nekrologi (klepey za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w niedzielę i dni poświęcone